Ner 128. Kraków, Wtorek 7 Czerwca 1887. Rocznik XL.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 6 czerwca.

W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski, jakoby w pewnych ambasadach austryackich miały zajść zmiany osobiste. *Fremdenblatt* dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, iż w istocie ambasador w Berlinie hr. Széchényi nosił się z myślą usunięcia się z czysto prywatnych względów ze służby dyplomatycznej, lecz wskutek wyrażonego Najwyższego życzenia odstąpił od tego zamiaru. Zupełnie zaś bezzasadną ma być pogłoska o rzekomem ustąpieniu austro-węgierskiego ambasadora w Londynie hr. Karolyi i zastąpieniu tegoż przez ambasadora w Petersburgu hr. Wolkensteina.

Przy spełnianiu aktu położenia kamienia węgielnego pod budowę kanału, mającego połączyć morze północne z baltyckiem, wyrzekł cesarz Wilhelm życzenie, aby to „dzieło pokoju“ wspierało zaszczytnie prace pokojowe, było w razie wojny środkiem skutecznej obrony dla kraju i sprowadziło błogosławieństwo Boże na Rzeszę.

Za tą enuncyacyą pokojową posypały się i inne. *Nordd. Allg. Ztg* zakończa polemikę swą o szczegóły dyplomatyczne podane przez jenerała Le Flo temi słowy:

„Chociażby w kołach politycznych, wojskowych i publicystycznych pojawiały się wówczas rzeczywiście zachcianki wojenne, nie zmieniałoby to w niczem najważniejszego faktu, że w jedynie decydującem miejscu, to jest u cesarza i jego urzędowych doradców, ani w r 1875, ani w którymkolwiek innym czasie od roku 1871, nie istniał ani na chwilę zamiar zaczepienia Francyi.“

Zapewnia też *Kreuz-Ztg*, że w kołach decydujących niemieckich zjawienie się obecnego ministerstwa francuskiego zrobiło jak najlepsze wrażenie i utwierdziło wiarę w możność utrzymania pokoju. Chociażby nawet gabinet Rouviera długo utrzymać się nie miał, nie przypuszczają tam, aby ministerstwo Clémenceau mogło przyjść do steru, lub żeby Boulanger miał znów objąć ministerstwo wojny. Wspomina nawet *Kreuz-Ztg* o bardzo poważnych głosach francuskich, które Boulangerowi doradzają, aby i ze służby wojskowej wystąpił.

Mówi dalej *Kreuz-Ztg* o znacznem polepszeniu się stosunków niemiecko-rosyjskich; zdaje jej się nawet, że przyjdzie może do ponownego zjazdu trzech cesarzy, chociaż żadne inne źródło podobnych wieści dotąd nie szerzy. Ale o polepszeniu się stosunków między Rosyą a Niemcami mówi także *Koeln. Ztg*, a za znamię takiego zwrotu w stosunkach rosyjsko-niemieckich poczytuje dymisyę panslawistycznego jenerała Bogdanowicza, autora broszury *l'Alliance franco-russe*.

Z okazyi zamianowania kardynała Rampolli jeneralnym sekretarzem stanu, wspomina *Germania* o wielkości a zarazem trudności zadań, jakie go czekają. „W pierwszej linii zadania te tyczą się kwestyi rzymskiej, w drugiej linii zmierzać one muszą do tego, aby w Prusach zajść nieco dalej, a pilnować przytem starannie utrzymania tego, co się już zyskało.“

W paryskiej Izbie deputowanych obrady nad reorganizacyą wojska już się rozpoczęły. Utrzymują, że po załatwieniu tej kwestyi odroczone będą Izby na czas jakiś, aby pozostawić ministerstwu czas do przygotowania nowego budżetu z oszczędnościami, które częścią w budżecie wojskowym i w budżecie marynarki, głównie zaś w zakresie robót publicznych mają być poczynione.

Jenerałowi Boulanger miał minister wojny przeznaczyć komendę na prowincyi, ten jednak prosił podobno, aby go na czas pewien jeszcze pozostawić w Paryżu.

Stanowisko prawicy wobec nowego ministerstwa francuskiego, oznacza Cassagnac w dzienniku *Autorité* zupełnie szczerze temi słowy:

„Nowy gabinet oświadczał głośno, że się zrzeka wszelkiej prowokacyi. Na tak uprzednie zamiary daliśmy lojalną odpowiedź. Nie wypadało nam też brać na siebie odpowiedzialności za straszne jutro, jakieby po rozbiciu się tego ministerstwa nastąpić musiało. Jutro to byłoby się odznaczyło tryumfalnem wprowadzeniem napowrót jenerała Boulangera, byłoby zwycięstwem demagogii. Wojna na zewnątrz z jednej, wojna domowa z drugiej strony byłyby niezawodnem następstwem, a na tośmy się zdecydować nie mogli... Czyśmy się jednak przez to stali stronnictwem ministeryalnem? Nie, stanowczo nie. Prawica jest stronnictwem narodowem, patryotycznem, skłonnem do każdego honorowego kompromisu, nie stanie się jednak nigdy prawicą republikańską, którąby się przeszłości zaprzeć a przyszłości zrzec miała... Scysya między republikanami umiarkowanemi a radykalistami jest czynem dokonanym. Umiarkowani republikanie okazali niezaprzeczoną odwagę, która nie zyskała wprawdzie jeszcze zaufania naszego, ale rozbroiła na czas pewien naszą nieprzyjaźń. I jeśli ministerstwo obecne zechce dbać o wzniesienie bogactwa narodowego do dawnego stanu, jeśli zaniecha starych niepotrzebnych kłótni, a podtrzymywać będzie zgodę dobrze myślących, aby wziąść w kluby demagogów, a względem zagranicy mieć na oku wszelkie względy bezpieczeństwa, to kochamy kraj nasz zanadto, abyśmy mu w tem dziele przeszkadzać mieli. Losy gabinetu nie leżą więc w naszem, ale w jego własnem ręku. Póki będzie na swojem miejscu, nietylko wstrzymywać się będziemy od wszelkich zaczepek, ale trzymać będziemy to zawieszenie broni tak długo, jak tylko samo zechce.

O konwencyi angielsko-tureckiej w sprawie egipskiej nie zawiadomiła dotąd Anglia mocarstw europejskich. Nastąpi to zapewne dopiero po zawiadomieniu o niej parlamentu angielskiego i po zbadaniu, jak się w Anglii na nią zapatrują. Na wszelki sposób nie weźmie Anglia inicyatywy w zwołaniu konferencyi do sankcyonowania układu z Turcyą, tylko starać się będzie o powszechne porozumienie się drogą zwyczajnej wymiany zdań dyplomatycznych między gabinetami.

Parlament angielski zbierze się jutro. Ministerstwo starać się będzie o skrócenie dyskusyi nad bilami irlandzkiemi.

Gladstone użył czasu przerwy w obradach parlamentu na nowe agitacye, w celu pozyskania także hrabstwa Walii w sprawie szerzenia ruchu autonomicznego poszczególnych krajów Anglii, podczas gdy jubileuszowe uroczystości długoletnich rządów królowej Wiktoryi mają zaznaczyć dążność utrzymania jedności trzech królestw.

Na notę turecką w sprawie bułgarskiej nie odpowiedziały mocarstwa na piśmie, tylko objawiły ustnie przez ambasadorów swoich swe zdanie.

Rejentów wracających z podróży po kraju witano entuzyastycznie w Zofii.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 4 czerwca.

(Kształcenie fachowych sił nauczycielskich dla szkół wydziałowych i uzupełniających szkół przemysłowych).

Komisya naukowa krajowej Rady szkolnej, a następnie i sama krajowa Rada szkolna rozbierała podniesioną w uchwale sejmowej z dnia 24 stycznia b. r. kwestyę, w jaki sposób należałoby zorganizować kształcenie się nauczycieli fachowych mających udzielać naukę w szkołach wydziałowych i w połączonych z niemi szkołach przemysłowych uzupełniających. Zgodzono się na to, że co do szkół wydziałowych potrzeba taka nie zachodzi, gdyż dotychczasowe szkoły wydziałowe, z wyjątkiem jednej szkoły w Sokalu z kierunkiem praktyczno-przemysłowym, są szkołami ogólnie kształcącemi, a poprzestać mogą na tych siłach nauczycielskich, jakich dostarczają seminarya nauczycielskie.

Natomiast potrzebnem jest kształcenie nowych fachowych sił nauczycielskich w takim razie, jeżeliby w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 24 lutego 1883 r. przystąpiono do organizacyi uzupełniających szkół przemysłowych, których surrogatem są kursa nauki dopełniającej i szkoły wieczorne przemysłowe, założone przez Towarzystwo pedagogiczne, a przez Sejm subwencyonowane. Ponieważ według powyższego rozporządzenia ministeryalnego uzupełniające szkoły przemysłowe uwzględnić mają ile możności wszystkie w pewnej okolicy praktykowane kategorye przemysłu, przeto głównie trzy przedmioty powinny wejść w program naukowy tych szkół t. j. nauka stylu przemysłowego i handlowego, nauka rachunkowości przemysłowej wraz z nauką prowadzenia ksiąg i nauka rysunku z początkami geometryi. Inne przedmioty, jak początki geografii, nauk przyrodniczych, technologii itd., mogłyby wejść do planu naukowego tylko w takim razie, jeżeliby kurs nauk w uzupełniającej szkole przemysłowej miał trwać dłużej niż 2 lata i jeżeliby na nauczanie przeznaczono więcej niż 7 godzin tygodniowo, co w obecnych stosunkach należałoby do wyjątków. Z tych przedmiotów naukowych dwa pierwsze t. j. nauka stylu i nauka rachunkowości mogą być powierzone nauczycielom szkół ludowych, którzy ukończyli seminaryum nauczycielskie z dobrym postępem. Pozostaje więc nauka rysunków z początkami geometryi, dla której nie wystarczą już wiadomości, jakie nauczyciele szkół ludowych wynoszą z seminaryów nauczycielskich. Jakkolwiek bowiem w seminaryach tych uczą rysunków, to jednak nauka rysunków nie stosuje się do potrzeb różnych kategoryj przemysłu, a nauka geometryi ogranicza się w seminaryum do geometryi syntetycznej (planimetryi i stereometryi) mającej głównie pomiar na uwadze, a nie podaje wiadomości z geometryi wykreślnej i z nauki o perspektywie, dla przemysłowców nieodzownej. Zatem nauczyciele szkół ludowych, którzy mieliby być powołani do udzielania nauki w uzupełniających szkołach przemysłowych, musieliby przedtem uzupełnić wiedzę swoją co do rysunków początkami geometryi wykreślnej i perspektywy.

Co do kwestyi zakładów, w których nauczyciele mogliby w ten sposób uzupełniać wiedzę swoją, Rada szkolna krajowa uznaje, że zaprowadzone w Galicyi w r. z. przez obecnego ministra oświecenia kursa feryalne nadają się zupełnie do tego, jeżeli tylko odbywać się będą corocznie tak we Lwowie, jak i w Krakowie i jeżeli czas trwania tych kursów przedłużony zostanie w ten sposób, by można przedmioty nauki wyczerpnąć, a przytem umożliwić frekwentantom przerobienie i powtórzenie w domu tego, co z wykładów słyszeli.

Powyższa opinia Rady szkolnej krajowej jest zupełnie zgodną z opinią, jaką w tej mierze objawiła krajowa komisya dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. Komisya ta bowiem wyznaczając i w tym roku 600 złr. na koszta utrzymania frekwentantów kursu feryalnego we Lwowie, wniosła do rządu przedstawienie w tym duchu, w jakim Rada szkolna krajowa powyższą opinię swoją wyraziła.

Lwów 5 czerwca.

(Projekt regulacyi dolnej części rzeki Gniłej Lipy. — Lokalne budowle wodne na Dunajcu. — Reforma ustawy gminnej).

☐ Wskutek zeszłorocznej uchwały sejmowej, powziętej w załatwieniu petycyj gmin i obszarów dworskich, położonych nad rzeką Gniłą Lipą w powiecie Rohatyńskim, zarządził Wydział krajowy w roku ubiegłym wypracowanie technicznego projektu dla regulacyi tej rzeki, który obejmuje całą dolną przestrzeń, bezpośrednio od punktu, gdzie się kończy regulacya górnej części Gniłej Lipy — t. j. od mostu w Rudzie aż do ujścia do Dniestru na długości 45·163 klm.

Ze względu na rozpoczętą już w r. 1886 regulacyą górnej przestrzeni od Przemyślan do mostu w Rudzie, tudzież z uwagi na ekonomiczne znaczenie regulacyi dalszej przestrzeni rzeki Gniłej Lipy, postanowił Wydział krajowy przedstawić na najbliższej sesyi sejmowi wniosek na ogłoszenie regulacyi tej dolnej sekcyi w drodze ustawodawstwa krajowego za przedsiębiorstwo krajowe. — Wedle kosztorysu, zestawionego przez krajowe biuro melioracyjne, suma kosztów tej dolnej sekcyi wynosi 540.000 złr. Gdy jednak, wedle przyjętej dotychczas zasady rozkładania budowy melioracyjnej na dłuższy szereg lat, robota powyższa nie mogłaby być wykończoną w czasie istnienia państwowego funduszu melioracyjnego (1884—1894), a nadto wskazanem jest przyspieszenie robót ze względu na możliwe zagrożenie gruntów nad dolną Lipą położonych po zregulowaniu górnej części, zamierza Wydział krajowy podzielić tę robotę na dwie sekcye, przyjmując za punkt graniczny między obu częściami most na drodze gminnej w Bursztynie. W ten sposób rozdzielonąby została regulacya dolnej Lipy na dwa odrębne przedsiębiorstwa, mianowicie: 1) regulacya środkowej sekcyi od mostu na drodze państwowej w Rudzie do mostu na drodze gminnej w Bursztynie (p. Rohatyński) na długości 25·64 klm., kosztem 285·000 złr.; 2) regulacya dolnej sekcyi od mostu w Bursztynie do ujścia do Dniestru (p. Rohatyński i Stanisławowski) na długości 19·523 klm., kosztem 255·000 złr.

Zapatrując się ze stanowiska ekonomicznego na znaczenie projektowanej regulacyi, podnieść przedewszystkiem należy, że cała dolina Gniłej Lipy zostaje pod kulturą łąkową. Przez wykonanie przeto zamierzonej regulacyi osiągnie się obok ochrony gruntów nadbrzeżnych od corocznie powtarzających się wylewów należyte odwodnienie i odkwaszenie całego okręgu konkurencyjnego, obejmującego 9,039 morgów, przez co poprawią się w wysokim stopniu fizykalne i chemiczne własności gleby, a w następstwie tego powiększy się produkcya i poprawi jakość roślin na łąkach i pastwiskach. Dla uwidocznienia, o ile może być podniesioną przez odwodnienie wartość tych łąk, zdolnych do produkowania siana w najlepszej jakości i największej ilości, dość wspomnieć, że przeważna część, jaka mogłaby należeć do 1 lub 2 klasy katastralnej, li tylko z powodu zabagnienia znajduje się w klasie 3, 4, 5, a nawet i 6. Że na tem traci także skarb państwa i kraju, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Operat techniczny wraz z szczegółowem sprawozdaniem i projektami ustaw przesłał Wydział krajowy za pośrednictwem Ministerstwa rolnictwa do zatwierdzenia, upraszając o rychłą w tej mierze decyzyę tak, aby Wydział krajowy mógł te projekta ustaw przedłożyć Sejmowi jeszcze na tegorocznej sesyi, zwłaszcza, że rzeczona regulacya będzie jedynem nowem przedłożeniem w tegorocznej sesyi.

Do dalszego prowadzenia lokalnych budowli wodnych na Dunajcu pod Olszynami postanowił Wydział krajowy przyczynić się z funduszu krajowego kwotą 800 zlr. i wstawił tę sumę do przyszłorocznego budżetu w rubrykę rozchodów.

Ściślejsza komisya dla reformy gminnej, złożona z członków miejscowych, rozstrzygnęła jednomyślnie, że należy wypracować odrębny projekt ustawy dla miast, a odrębny dla gmin wiejskich, ponieważ dwudziestoletnie doświadczenie pouczyło, iż jest prawie niemożliwem zastósowywać te same przepisy ustawy dla obu kategoryj gmin, różniących się pomiędzy sobą w wysokim stopniu pod względem materyalnym i intelektualnym. Projekt ustawy dla miast obejmować ma poszczególne, a w nagłówku ustawy wymienić się mające miasta (na wzór ustawy budowniczej dla 29 miast), gdyż w kraju naszym jest wiele gmin, noszących prawnie tytuł miasta, które jednak nie posiadają potrzebnych sił dla organizacyi miejskiej. Zarys tej organizacyi zarządu miast oparty jest na organizacyi miejskiej w Prusiech, której twórcą był minister Stein (1809). Statut ten przebył wiekową próbę i przyczynił się znakomicie do wzrostu miast, a tem samem do potęgi państwa.

Projekt ten, jak niemniej odpowiedzi nadesłane na wiadomy kwestyonaryusz (patrz Nr 103 *Czasu* z d. 6 maja) przez Starostwa i Wydziały powiatowe, będą przedmiotem dyskusyi komisyi, przygotowującej materyały do reformy gminnej, która pod przewodnictwem Marszałka krajowego rozpoczyna w poniedziałek dnia 6 b. m. swe okrady.

Wiedeń 4 czerwca.

(Odznaczenie ministra Bacquehema. — Fałszywa wieść o nowem odznaczeniu ministra Dunajewskiego za pomocą udzielenia mu tytułu barona).

(?) *Wiener Ztg* przyniosła już wiadomość, że minister handlu, margrabia Bacquehem, otrzymał order żelaznej korony pierwszej klasy. Minister Bacquehem potrafił w stosunkowo bardzo krótkim czasie dać dowód, że położone w nim nadzieje nie zostały zawiedzione. W rokowaniach ugodowych, dalej w rokowaniach względem traktatów handlowych położył minister prawdziwe dla państwa zasługi, a w mowach, wypowiedzianych niedawno w parlamencie okazał się nietylko dobrym mówcą, ale i znawcą wszystkich spraw swojego ressortu. W krótkim przeciągu czasu jestto już czwarte odznaczenie, jakie zostało udzielone członkom ministerstwa Taaffego, a w tym fakcie leży najlepszy dowód zaufania, jakiem się cieszy ministeryum w obecnym swoim składzie u monarchy. Były czasy, kiedy utrzymywano, że hr. Taaffe ma „nieszczęśliwą rękę“ przy wyborze członków gabinetu. I rzeczywiście, próby z rodzaju ministra Kriegsau'a były nieszczęśliwe. Z ostatnich jednak wyborów wynika, że hr. Taaffe nabrał i pod tym względem doświadczenia, i że umie wyszukać i ocenić właściwe osobistości. Minister Gautsch, którego powołanie z młodszej hierarchii urzędniczej było czemś wyjątkowem w historyi Austryi, okazał, że posiada przymioty, usprawiedliwiające tak niezwykłą karyerę, i że, będąc obecnie zdolnym i energicznym szefem zarządu szkolnictwa austryackiego, potrafi nabrać i przymiotów męża stanu. Podobne zalety okazał i margrabia Bacquehem, jako minister, i dziwić się doprawdy należy, w jak stosunkowo krótkim przeciągu czasu potrafili ci obaj młodzi mężowie, których mimo woli zawsze w paralleli stawiać się musi, obeznać się z tak obszernemi agendami swoich ressortów.

Skoro już piszę o odznaczeniach, chciałbym zwrócić uwagę na wiadomość niektórych dzienników, jakoby minister Dr Dunajewski miał otrzymać, jako nowe odznaczenie cesarskie, tytuł barona. Dla znających stosunki musiała ta wiadomość na pierwszy rzut oka okazać się tem, czem jest w rzeczywistości, to jest czczym wymysłem. Wszak Dr Dunajewski posiada od dawna order żelaznej korony pierwszej klasy, otrzymawszy go jeszcze wtedy, kiedy z tym orderem połączone było statutarnie prawo do otrzymania tytułu barona. Ponieważ zaś rozporządzenie cesarskie, zmieniające statut w ten sposób, że z tym orderem nie jest połączone prawo do żądania udzielenia tytułu barona, nie ma mocy wstecznej, więc z tego wynika, że Dr Dunajewski mógłby każdego czasu na podstawie tego orderu otrzymać tytuł barona. Mówić więc, że Dr Dunajewski ma otrzymać tytuł barona, jako nowe odznaczenie cesarskie, dowodzi zupełnej nieznajomości stanu rzeczy.

Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Teofila Chmurowicza stałym a Karola Kocwę prowizorycznym rewidentem rachunkowym, dalej asystentów rachunkowych Adolfa Ja-

---

Pan Wołodyjowski.

POWIEŚĆ

Henryka Sienkiewicza.

(4)

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ III.

Jednakże nie jechał tak szybko pan Zagłoba, jak to sobie i towarzyszom obiecywał. Im zaś był bliżej Warszawy, tem jechał wolniej. Był to czas, w którym Jan Kazimierz król, polityk i wódz wielki, pogasiwszy pożary postronne i wywiódłszy Rzeczpospolitą jakoby z toni potopu, zrzekł się panowania. Wszystko on przecierpiał, wszystko przetrwał, wszystkim tym ciosom piersi nadstawił, które szły od zewnętrznego nieprzyjaciela, ale gdy potem wewnętrzne reformy zamierzył i zamiast pomocy od narodu, oporu tylko i niewdzięczności doznał, wówczas dobrowolnie zdjął z poświęconych skroni tę koronę, która nieznośnym ciężarem mu się stała.

Sejmiki powiatowe i generały już się były poodprawiały, a ksiądz prymas Prażmowski konwokacyę na 5go listopada oznaczył.

Wielkie były wcześnie różnych kandydatów starania, wielkie partyj rozmaitych współzawodnictwa, a choć to elekcya miała dopiero rozstrzygnąć, rozumiał wszakże każdy niezwykłą sejmu konwokacyjnego ważność. Jechali tedy posłowie do Warszawy, koleśno i konno, z czeladzią i pachołkami, jechali senatorowie, a przy każdym dwór wspaniały.

Po drogach było ciasno, gospody zajęte, a wynalezienie sobie noclegu z wielką połączone mitręgą. Wszakże ustępowano panu Zagłobie miejsca ze względu na jego wiek, ale natomiast niezmierna jego sława nieraz właśnie narażała go na stratę czasu.

Bywało, zajedzie do jakiej karczmy, a tam ani już palca wścibić, to personat, który ją wraz z dworem zajmował, wyjdzie przez ciekawość zobaczyć, kto przyjechał, a widząc starca z białemi jak mleko wąsami i brodą, rzecze na widok takiej powagi:

— Proszę waszmości dobrodzieja ze mną do stancyi na przygodną zakąskę.

Pan Zagłoba grubijaninem nie był i nie odmawiał, wiedząc, że znajomość z nim każdemu miłą będzie. Gdy więc gospodarz, przez próg go przepuściwszy, pytał następnie: „kogoż mam honor?“ on się tylko w boki brał i pewien efektu, odpowiadał dwoma słowami:

— Zagłoba sum!

Jakoż nie zdarzyło się nigdy, aby po owych dwóch słowach nie nastąpiło wielkie ramion otwieranie, okrzyki: „do najfortunniejszych dni ten zapiszę!“ i nawoływania towarzyszów, albo dworzan: „patrzcie! ów jest wzór, gloria et decus wszystkiego Rzeczypospolitej kawalerstwa!“ — Zbiegali się tedy podziwiać pana Zagłobę, a młodsi przychodzili całować poły jego podróżnego żupana. — Zaczem ściągano z wozów beczułki i ankary i następowało gaudium, trwające czasem dni kilka.

Powszechnie myślano, że jako poseł na konwokacyę jedzie, a gdy mówił, że nie, zdziwienie było powszechne. Ale on tłómaczył się, że panu Domaszewskiemu mandatu ustąpił, aby zasię i młodsi do spraw publicznych przykładać się mogli. Jednym też powiadał prawdziwą przyczynę, dla której w drogę wyruszył; innych zaś, gdy się dopytywali, zbywał słowami:

— Ot! z małegom do wojny przywykł, toć zachciało się jeszcze na stare lata z Doroszeńką pohałasować.

Po których słowach, podziwiano go jeszcze więcej. A nikomu przez to nie był tańszym, że nie jako poseł jechał, wiedziano bowiem, że i między arbitrami znajdują się tacy, którzy więcej od samych posłów mogą. Zresztą baczył każden senator, choćby i najznamienitszy, na to, że po paru miesiącach nastąpi elekcya, a wówczas każde słowo męża, tak między rycerstwem wsławionego, nieoszacowaną wagę mieć będzie.

Brali też w ramiona pana Zagłobę i czapkowali mu, by i najwięksi panowie. Pan Podlaski trzy dni go poił, panowie Pacowie, których w Kałuszynie napotkał, na rękach go nosili.

Niejeden i dary znaczne kazał po cichu w wasąg mu wsuwać: od wódek, win, do sepecików kosztownie oprawnych, szabel i pistoletów.

Miała się z tego dobrze i służba pana Zagłoby, ale on sam, wbrew postanowieniu i obietnicy, jechał tak wolno, że trzeciego tygodnia dopiero w Mińsku stanął.

Za to w Mińsku nie popasał. Wjechawszy na rynek, ujrzał dwór tak znaczny i piękny, jakiego dotąd po drodze nie spotkał: dworzanie w szumnej barwie; pół regimentu jeno piechoty, bo na konwokacyę zbrojno nie jeżdżono, ale tak strojnej, że i król szwedzki strojniejszej gwardyi nie miał; pełno nawet pozłocistych wozów z makatami i kobiercami dla obijania karczem po drogach; wozów z kredensem i z zapasami żywności; przytem służba cała niemal cudzoziemska, tak, że mało kto się zrozumiałym językiem w tej ciżbie odezwał.

Pan Zagłoba dopatrzył wreszcie jednego z dworzan po polsku ubranego, więc kazał stanąć i pewien dobrego popasu, wysadził już jedną nogę z wasągu, a jednocześnie spytał:

— A czyj to dwór taki foremny, że i król foremniejszego mieć nie może?

— Czyjże ma być — odpowiedział dworzanin — jak nie pana naszego, księcia koniuszego litewskiego?

— Kogo? — powtórzył Zagłoba.

— Czyś waść głuchy? Księcia Bogusława Radziwiłła, który na konwokacyę jedzie, ale — da Bóg — po elekcyi elektorem zostanie.

Zagłoba schował prędko nogę w wasąg.

— Jedź! — krzyknął na woźnicę. — Nic tu po nas.

I pojechał, trzęsąc się z oburzenia.

— Wielki Boże! — mówił — niezbadane Twoje wyroki, i jeśli tego zdrajcy piorunem w kark nie trzaśniesz, to masz w tem jakoweś ukryte intencye, których się rozumem dochodzić nie godzi, choć po ludzku rzeczy biorąc, należałaby się takiemu skurczybykowi dobra chłosta. Ale widać źle się dzieje w tej prześwietnej Rzeczypospolitej, jeśli podobni przedawczykowie, bez czci i sumienia, nietylko kary nie odnoszą, ale w bezpieczności i potędze jeżdżą, ba! jeszcze obywatelskie funkcye sprawują. Chyba, że zginiem, bo gdzież, w jakim kraju, w jakiem innem państwie taka rzecz przygodzićby się mogła? Dobry był król, Joannes Casimirus, ale nadto przebaczał i przyuczył najgorszych dufać w bezkarność i przezpieczeństwo. Wszelako nie jego to tylko wina. Widać, że i w narodzie sumienie obywatelskie i czułość na cnotę do reszty zaginęła. Tfu! tfu! on posłem! W jego bezecne ręce obywatele całość i bezpieczeństwo ojczyzny składają, w te same ręce, któremi ją rozdzierał i w szwedzkie łańcuchy okuwał. Zginiemy, nie może inaczej być! Jeszcze go i na króla rają... A cóż! wszystko widać w takim narodzie możliwe. On posłem! Dla Boga! Przecież prawo wyraźnie mówi, że nie może być posłem ów, który w obcych krajach urzędy sprawuje, a przecież on jest generalnym, u swego parszywego wuja, Prus książęcych gubernatorem! Aha! czekajże, mam cię! A rugi sejmowe od czego? Jeśli do sali nie pójdę i tej materyi, chociaż tylko arbitrem będąc, nie poruszę, to niech się tu zaraz w skopa zmienię, a mój woźnica w rzeźnika. Znajdą się przecież między posłami, którzy mnie poprą. Nie wiem, czyli ci, zdrajco, jako takiemu potentatowi, dam rady i z poselstwa wyrugować zdołam, ale że ci to do elekcyi nie posłuży — to pewna! I Michał, niebożę, poczekać na mnie musi, bo to będzie pro publico bono uczynek.

Tak rozmyślał pan Zagłoba, przyrzekając sobie koło tej sprawy rugów pilnie chodzić i posłów prywatnie dla niej kaptować. Z tego powodu, od Mińska spieszniej już do Warszawy dążył, bojąc się na otwarcie konwokacyi zapóźnić.

Przyjechał jednak dość wcześnie. Posłów i postronnych zjazd był tak wielki, że gospody ni w samej Warszawie, ni na Pradze, ni nawet za miastem wcale niemożna było dostać; trudno się było też do kogo zaprosić, bo w jednej izbie po trzech i czterech się mieściło. Pierwszą noc przepędził pan Zagłoba w handlu u Fukiera i zeszła jakoś dość gładko, ale nazajutrz, wytrzeźwiawszy na swym wasągu, sam dobrze nie wiedział, co ma czynić.

— Boże! Boże! — mówił wpadłszy w zły humor i rozglądając się po Krakowskiem Przedmieściu, które właśnie przejeżdżał — oto Bernardyni, a oto ruina pałacu Kazanowskich! Niewdzięczne miasto! Własną krwią i trudem musiałem je nieprzyjacielowi wydzierać, a teraz mi kąta dla siwej głowy żałuje.

Miasto wszelako nie żałowało wcale kąta dla siwej głowy, tylko go poprostu nie miało. Natomiast czuwała nad panem Zagłobą szczęśliwa gwiazda, bo ledwie do pałacu Koniecpolskich dojechał, gdy jakiś głos krzyknął z boku na woźnicę:

— Stój!

(Ciąg dalszy nastąpi).

niszowskiego stałym a Józefa Bunzla prowizorycznym oficyałem rachunkowym, wreszcie praktykantów rachunkowych Józefa Potha stałym a Włodzimierza Bętkowskiego prowizorycznym asystentem rachunkowym Namiestnictwa.

Otrzymujemy następujący telegram z prośbą o umieszczenie:

Budapeszt 5 czerwca.

Szanowna Redakcyo!

Jako autor korespondencyi o obradach Delegacyi Towarzystw rolniczych i gorzelnianych we Wiedniu, którą, wywiązując się z polecenia komisyi redakcyjnej, dziennikom, z którymi mam stosunki, przesłałem, sprostować muszę na niewłaściwem jej zrozumieniu polegające konkluzye wiedeńskiego korespondenta *Czasu* z 5 czerwca. Stwierdziłem w *Przeglądzie* niemożliwość przyjęcia deputacyi ze strony JE. pana ministra skarbu, ubolewając nad nią, jako nad nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, ale nie podsuwając wcale odmowie złej woli, ani nie twierdząc, jakoby właśnie ją JE. księciu Sapieże dać miano. Fakt, że minister oficyalnie deputacyi przyjąć nie może, tłumacząc się przed jednym z jej członków brakiem czasu, polega na listownej wiadomości przezemnie od jednego z członków deputacyi otrzymanej, a zostaje w sprzeczności z dzisiejszą korespondencyą *Czasu*. W *Przeglądzie* starałem się ściśle przedmiotowo dać wyraz zapatrywaniom zupełnie zgodnym z uchwałami ankiety krajowej z obydwóch Towarzystw rolniczych wybranej, a obrony żywotnego interesu krajowego w tej mierze, jak to czynią należący do stronnictwa rządowego Czesi, a w sprawie propinacyi nawet ultra-rządowi Węgrzy, nie można przecież identyfikować z potępienia godną polityczną opozycyą. Utrudnianie dziennikom krajowym użyczenia miejsca dla życzliwej rządowi, rzeczowej, a w ściśle ekonomicznych granicach zamkniętej dyskusyi nad sprawą gorzelnianą, nie może leżeć ani w zamiarach rządu, ani też w intencyach redakcyi *Czasu*.

Włodzimierz Kozłowski.

Z Uniwersytetu.

Uroczystość otwarcia *Collegii novi* uświetnić ma, jak z programu wiadomo, akt udzielenia dyplomów doktorskich *honoris causa*. N. Pan zatwierdził już wnioski poszczególnych wydziałów w tej mierze, możemy więc teraz ogłosić nazwiska osób, które zaszczytem tym odznaczone zostaną. Dyplomy doktorów teologii otrzymają: X. arcybiskup lwowski Seweryn Morawski; X. kanonik Józef Korytkowski, wikar. generalny dyecezyi gnieźnieńskiej i X. Michał Nowodworski, kapłan dyecezyi warszawskiej, redaktor *Encyklopedyi powszechnej*. Dyplomy doktorów prawa: Józef Supiński ze Lwowa, członek czynny krak. Akademii umiejętności; hr. August Cieszkowski, prezes Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu i Julian Klaczko, radca dworu i b. radca ministeryalny. Dyplomy doktorów medycyny: Ignacy Domeyko, b. profesor i rektor uniwersytetu w Santjago i Dr Wiktor Szokalski, b. profesor Szkoły głównej w Warszawie. Wreszcie dyplomy doktorów filozofii: JE. Paweł Gautsch v. Frankenthurn, minister wyznań i oświaty; X. Adam Krasiński, b. biskup wileński; Jan Matejko, malarz obrazów treści historycznej i dyrektor Szkoły sztuk pięknych w Krakowie i Władysław Taczanowski, kustosz gabinetu zoologicznego w Warszawie. Oprócz tego otrzymać miał doktorat filozofii Mikołaj Zyblikiewicz, z powodu atoli jego zgonu przedstawienie to oczywiście nie mogło być zatwierdzonem.

Z powodu braku miejsca w auli uroczystość odbędzie się bez udziału szerszej publiczności, a w szczególności bez udziału dam. Senat akadem. o ile nam wiadomo, pragnął, aby przynajmniej małżonki profesorów mogły wziąć udział; lecz gdy stałoby się to mogło tylko kosztem mniejszego udziału młodzieży, przeto postanowiono — jakkolwiek z przykrością — odmówić wstępu damom, zwłaszcza, że także same małżonki profesorów słuszność tego zarządzenia uznały.

Na uroczystość tę przybyć mają z Wiednia ministrowie Ziemiałkowski, Dunajewski i Gautsch, radcy ministeryalni David, Klecman, Rittner i Hankiewicz, starszy radca skarbowy Korytowski, dyrektor kancelaryi Izby deputowanych Blumenstok; ze Lwowa: Namiestnik Zaleski, wiceprezydent Loebl, starszy radca budownictwa Setti, reprezentacya Uniwersytetu lwowskiego i Szkoły politechnicznej. Z władz autonomicznych przybyć ma hr. Tarnowski, marszałek krajowy, tudzież zastępca marszałka X. metropolita Sembratowicz i Oktaw Pietruski, a dalej JE. Smolka, Grocholski i Popiel. Z miejscowych weźmie udział w obchodzie X. biskup krakowski z kapitułą, Akademia Umiejętności, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, posłowie sejmowi i deputowani krakowscy, marszałek powiatu krakowskiego, Rada miasta, deputacya Tow. technicznego, dyrekcye szkół średnich, reprezentanci szkół ludowych, zarząd budowy. Zaproszeni także zostali wszyscy byli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z natury rzeczy zaś wypływa, że do uroczystości należy Senat akademicki z gronem profesorów, doktorowie, którzy otrzymać mają dyplom *honoris causa*, i młodzież uniwersytecka krakowska, wraz z reprezentacyą młodzieży lwowskiej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 czerwca.

— **Przypominamy**, że jutro (we wtorek) o godzinie 6ej wieczór w sali Rady miejskiej odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze, na którem wybranym zostanie komitet, mający kierować wyborami do Rady miejskiej.

— **Za duszę ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza** odprawionem będzie jutro (we wtorek) o godzinie 9 zrana w kościele OO. Reformatów nabożeństwo żałobne staraniem stowarzyszenia „Bratniej pomocy towarzyszy gastronomicznych krakowskich.“

— **JE. X. Biskup Dunajewski** wczoraj rano wyjechał do Krzeszowic.

— **Książę Windischgrätz** onegdaj wieczorem powrócił z Węgier da Krakowa.

— **Prezydent miasta** Dr Szlachtowski porozumiewał się dzisiaj z tutejszą gminą w sprawie przyjęcia Arcyksiążęcej Pary w Krakowie.

— **Wystawa krajowa**. Dnia 4 czerwca b. r. o godz. 5 popołudniu odbyło się w biurze komitetu Wystawy posiedzenie komitetu wykonawczego pod przewodnictwem Dra Faustyna Jakubowskiego. Na wniosek Dyrektora Wystawy uchwalono zaniechać mianowania licznych komisyj dla urządzenia poszczególnych grup na Wystawie, jako w praktyce nieodpowiednich, a natomiast uznano za właściwsze ustanowić dla każdego z działów po jednym gospodarzu i temu poruczyć urządzenie wszystkich grup w zakres wyznaczonego mu działu wchodzących. Tym sposobem zostawać będzie urządzenie wszystkich grup w ręku cztérech osób, przez co ułatwionem zostanie wystawcom informowanie się na placu Wystawy. Mianowani gospodarze będą jednak mogli zapraszać inne osoby do pomocy. Następnie komitet zastanawiał się nad projektami afiszów i losów loteryjnych, przez przewodniczącego przedłożonych, i uchwalił wydrukować wedle przedłożonych projektów 1000 afiszów mniejszych dla rozwieszania po stacyach kolei żelaznej, handlach itd., a 2000 do rozlepienia po ulicach miast i miasteczek Galicyi. Na wniosek przewodniczącego komitet wybrał komisyę dla sprawdzania rachunków kasowych biura komitetu Wystawy i powołał w jej skład pp. Dra Artura Leo, Leopolda Reicha i Witalisa Szpakowskiego. Członek kom. Umiński przedłożył projekt medalu nagrodowego, a komitet wybrał komisyą, złożoną z pp. Prylińskiego, Łuszczkiewicza i Umińskiego, dla jak najspieszniejszego załatwienia tej sprawy bez odnoszenia się powtórnie do komitetu. W dalszym ciągu dyskusyi komitet powziął następujące uchwały: 1) uwzględniono niektóre życzenia zarządu dóbr hrabstwa Tenczyńskiego, co do pomieszczenia produktów tegoż gospodarstwa; 2) urządzić odpowiedni lokal na cukiernię przy restauracyi; 3) uchwalono, aby muzyka grała codzień od 4—6 na placu Wystawy, a w niedziele i święta od 3 —6 godz.; 4) urządzić 200 ławek na placu Wystawy i wezwać odpowiednie fabryki do złożenia ofert na pomienione ławki i stołki; 5) każdy z gospodarzy Wystawy ma przedstawić komitetowi, ile potrzebuje dla swego działu szaf, stołów, pułek itd.; 6) ogłosić konkurs na dostarczanie owsa, siana, słomy i paszy zielonej dla 400 sztuk bydła i 200 koni na plac Wystawy do d. 20 sierpnia b. r.; 7) poruczono gospodarzom ułożenie listy osób, zaprosić się mających na otwarcie Wystawy; 8) wyznaczono zaliczkę 1500 zlr. na koszta urządzenia wystawy przedmiotów przemysłu domowego; 9) dzień ciągnienia losów, urządzić się mającej loteryi, oznaczony na dzień 29 września b. r..

— **Asystent budownictwa** m. p. Zubrzycki wykonał bardzo dokładny plan zabudowań Magistratu, na podstawie którego to planu projektowanem będzie przebudowanie, tak pożądane, ratusza miejskiego. Plan p. Zubrzyckiego będzie autografowany i rozdany dla ułożenia referatu członkom właściwej komisyi.

— **Rewizya gmachu teatralnego.** W zeszłym tygodniu komisya, złożona z reprezentantów władz miejskich i rządowych, odbyła bardzo ścisłą rewizyę tutejszego budynku teatralnego i w 30 przeszło punktach zestawiła to wszystko, co dla bezpieczeństwa publicznego w teatrze należy poprawić, lub na nowo zaprowadzić. Magistrat na podstawie orzeczenia komisyi wydał już odpowiednie polecenie, aby Dyrekcya teatru te roboty wykonała; niemniej oznaczył Magistrat termina, w których poszczególne roboty wykonane być mają. Prócz tego Magistrat zastanawia się dalej nad ułożeniem i wprowadzeniem w życie ścisłej instrukcyi dla komisyi kontrolującej, którąby przed każdem przedstawieniem badała, czy wszystkie zarządzenia, dotyczące bezpieczeństwa publicznego, są należycie wykonywane, a to zarówno przed, jak w czasie przedstawienia, i czy straże pilnujące porządku i przy kortynie żelaznej pełniące służbę są zawsze na przeznaczonem miejscu. Od kortyny żelaznej nie wolno się straży ani na sekundę oddalać. W najbliższych dniach zarządzonem zostanie wyjście publiczności przez wszystkie drzwi, aby widzów obznajomić z wyjściami. Nastręczy to zresztą sposobność przekonania się, jak prędko publiczność z teatru wyjść może.

— **Egzamina dojrzałości** w wyższej szkole realnej w Krakowie odbył się d. 31 maja do 3 czerwca b. r., pod przewodnictwem inspektora szkół średnich p. Antoniego Czarkowskiego. Przystąpiło do egzaminu 19 uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1) Ceysinger Michał, 2) Czerwiński Jan (z odznaczeniem), 3) Grossmann Stanisław, 4) Gwardziński Józafat, 5) Krzymuski Henryk, 6) Krzymuski Jan, 7) Mandel Leopold, 8) Marusieński Stanisław, 9) Podoski Edward, 10) Schauer Ludwik (z odznaczeniem), 11) Sporn Adolf, 12) Sułowski Gustaw, 13) Wachtel Michał, 14) Żychowicz Edmund (z odznaczeniem). Cztérech uczniów otrzymało pozwolenie poprawienia niedostatecznego wyniku egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach; jednego reprobowano na rok.

— **W Krakowie** w klasztorze Sióstr Bernardynek III Zakonu od pokuty św. O. Franciszka (nieustającej Adoracyi Najśw. Sakramentu) pod przewodnictwem Przew. O. Bonifacego Jastrzębskiego delegata i komisarza prowincyalskiego, dyrektora Siòstr Bernardynek, magistra Nowicyatu lwowskiego, wobec Przew. X. Forca, kanonika katedralnego, radcy konsystorskiego, delegata Biskupiego i wobec Przew. OO. Dyskwizytorów, wybraną i potwierdzoną została na Wiel. Matkę Przełożoną tego klasztoru Siostra Serafina Łastowiecka.

— **Zapowiedziana** na wczoraj wycieczka członków Kasyna powszechnego do Kalwaryi, nie mogła się odbyć z powodu niepogody i została odroczona.

— **Pożar.** Wczoraj przed g. 10 wieczór wielka łuna rozświeciła horyzont nad Krakowem. Paliły się zabudowania młyńskie w Prądniku czerwonym, należące do klasztoru OO. Dominikanów. Straż ogniowa krakowska nie mogła pospieszyć z pomocą, część jej bowiem pełniła służbę w teatrze, część w cyrku, reszty zaś straży nie można było wyprowadzać z miasta, nie narażając go na niebezpieczeństwo. Dowód to nowy, jak potrzebnem jest pomnożenie straży pożarnej.

— (*Wł. M.*) **Najprzew. X. Biskup** wczoraj w niedzielę, wobec licznie zebranego zaproszonego duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz gości świeckich z Krakowa i okolic, niemniej licznych parafian dokonał poświęcenia ochrony, świeżo zbudowanej w Tenczynku. Instytucya tak doniosłe znaczenie mająca dla uobyczajenia dziatwy wiejskiej, mieści się za kościołem w budynku murowanym, w połowie piątrowym o cztérech widnych pokojach i zostawać ma pod opieką sześciu Siòstr miłosierdzia, stale tu zaprowadzonych. Dzieło to zawdzięcza parafia gorliwości zacnego proboszcza swego X. Dra Smoczyńskiego, który już w wielu kierunkach zaznaczył wpływ swój dobroczynny.

Po Mszy św. w tejże Ochronce odprawionej (podczas której śpiewali klerycy XX. Misyonarzy na Kleparzu) udzielał Najprzew. X. Biskup Komunii św. dziatkom, a następnie po kazaniu, mianem przez O. Bartkiewicza T. J., i sumie, celebrowanej przez X. Jubilata Gołaszewskiego, rektora seminaryum dyecezalnego, udzielał na cmentarzu sakramentu Bierzmowania.

Rzewna była chwila, gdy parafianie przyszli na plebanią dziękować X. Biskupowi za te łaski duchowne, a On do nich serdecznie i podniośle przemówił.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły na restauracyę rz.-kat. kościoła w Niżniowie, w powiecie tłumackim, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Z Tyńca.** Dnia 31 maja kościół tyniecki był świadkiem rzewnej sceny. Przy zakończeniu majowego nabożeństwa, podczas kazania, kiedy miejscowy administrator X. Momot przedstawił ludziom, że d. 5 czerwca b. r. rząd zamknie kościół w Tyńcu z powodu grożącego niebezpieczeństwa zawalenia — powstał wielki jęk i płacz w kościele. Do późna w noc ludzie wyjść z kościoła nie chcieli, tylko płacząc przed ołtarzem Bogarodzicy, wołali: „Matko pociesz, Matko ratuj.“ Nie dziwi nas zupełnie ten bolesny płacz przywiązanych do kościoła ludzi, boć tu niejednej pociechy i pomocy Bożej doznali. Smutnem jest to zapowiedziane zamknięcie kościoła. Kościół ten jest pamiątką naszej dawnej przeszłości — ztąd z wiarą św. i oświata zawitała w nasz kraj. Dziwi nas, że dotąd małoco dla tej świątyni zrobiono. Parafia w żaden sposób nie może sama zrestaurować takiego gmachu zniszczonego, bo biedna, nieliczna i ciągłemi wylewami Wisły nawiedzana; nadto kościół nie jest jej własnością.

— **Dla wyścigów** na torze lwowskim dopełniono do dnia 1 czerwca b. r. następujących mianowań, w uzupełnieniu już ogłoszonych: niedziela dnia 19 czerwca.

Bieg I. Nagroda Dam. 1) Por. Hr. S. Drohojowskiego kl. kaszt. 5-letnia „Vagabonde“ po Corsar od Cigarette. 2) Por. hr. Fürstenberga ogier kaszt. 3-letni „Anger.“ 3) Tegoż samego wałach gn. 6-letni „Friseur.“ 4) Tegoż samego wałach kaszt. 6-letni „Wallenstein.“ 5) Por. hr. Łoś mianuje por. W. Strzygowskiego klacz gn. 5-letnia „Khediwa“ po Digby Grand, albo Giles-the-First od Kedvesem. 6) Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Sonette“ po Verneuil, albo Digby-Grand od Sunset. 7) W. Wł. Micewskiego klacz gn. 5-letnia „Salamy.“ 8) Hr. J. Potockiego wałach gn. płnt. „Gentleman.« 9) Tegoż samego klacz gn. 4-letnia „Gipsy.“ 10) Rotmistrza br. Wil. Schnehena klacz gn. płnlt. „Ilma-grofnö.“ 11) Por. J. Stojowskiego klacz gn. 4-letnia „Lalka“ po Labancz od Mazurki. 12) Hr. J. Tarnowskiego ogier kaszt. 4-letni „Zagłoba.“

Bieg IV. Bieg z płotami (Hurdle-race). 1) Por. br. Fr. Aehrenthala wałach siwy płnlt. „Gameboy.“ 2) Stada Białobożnickiego ogier gn. 4-letni „Dalipan.“ 3) Por. hr. Fürstenberga wałach gn. 6-letni „Friseur.“ 4) Tegoż samego klacz gn. 4-letnia „Strawberry.“ 5) Tegoż samego wałach kasztanowaty 5-letni „Wallenstein.“ 6) Por. Ar. Langnera klacz kaszt. 6-letnia „Callad.“ 7) W. St. Ładomirskiego klacz kara 5-letnia „Dualist.“ 8) Por. hr. Łoś mianuje por. W. Strzygowskiego klacz gn. 5-letnia „Khediva.“ 9) Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Sonette.“ 10) Por. hr. J. Łubieńskiego klacz kara płnlt. „Blanche“ po Allbrook. 11) W. Wł. Micewskiego klacz gn. płnlt „Palma.“ 12) Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Salamy.“ 13) Por. Fr. Michlstettera klacz gn. płnlt. „Lady-Maria.“ 14) Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Silverwing“ po Verneuil od Silvertail. 15) Hr. J. Potockiego wałach gn. płnlt. „Gentleman.“ 16) Tegoż samego klacz gn. 4-letnia „Gipsy.“ 17) Rotmistrza br. Wil. Schnehena klacz gn. płnlt. „Ilma-grofnö.“

Wtorek d. 21 czerwca: Bieg IV., bieg z przeszkodami (Steeple-Chase). 1) Por. bar. Fr. Aehrenthala wałach siwy płnlt. „Gameboy,“ cena 1000 złr. 2) Por. Fr. Füllingera wałach kaszt. płnlt. „Paris“ po No-name, cena 1000 złr. 3) Por. hr. J. Fürstenberga wałach gn. 6-letni „Friseur,“ cena 1000 złr. 4) Tegoż samego klacz gn. 4-letnia „Strawberry,“ cena 1500 złr. 5) Tegoż samego wałach kaszt. 5-letni „Wallenstein,“ cena 2000 złr. 6) Pułk. St. Kowalskiego gn. wałach stary „Alpländer“ po Trumpeter od Hope, cena 1000 złr. 7) Por. A. Langnera klacz kasztan. 6-letnia „Callad,“ cena 1000 złr. 8) W. St. Ładomirskiego klacz kara 5-letnia „Dualist,“ cena 1000 złr. 9) Por. hr. Łoś mianuje por. W. Strzygowskiego klacz gn. 5-letnia „Khediva,“ cena 1500 złr. 10) Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Sonette,“ cena 1500 złr. 11) Porucza. hr. J. Łubieńskiego klacz kara płnlt. „Blanche,“ cena 1000 złr. 12) W. Wł. Micewskiego klacz gn. płnlt. Palma, cena 1000 złr. 13) Por. Fr. Michlstettera klacz gn. płnlt. „Lady-Maria,“ cena 2000 złr. 14) Tegoż samego klacz gn. 5-letnia „Silverwing, cena 1500 złr. 15) Por. W. Pivnitzkiego wałach stary płnlt. „Meriston,“ cena 2000 złr., 16) Hr. J. Potockiego wałach gn. płnlt. „Gentleman,“ cena 2500 złr. 17) Rotmistrza Eug. Redlicha wałach kaszt. płnlt. „Scallop Shell“ po The Palmer, cena 1000 złr. 18) Rotmistrza bar. Fr. Schnehena klacz gn. płnlt. „Ilma-grofnö, cena 2000 złr. 19) Por. J. Stojowskiego klacz gn. 4-letnia „Lalka,“ cena 1000 złr.

— **Z komitetu wystawy etnograficznej** w Tarnopolu otrzymujemy następujące doniesienie. Przygotowania do przyjęcia arcyks. Rudolfa w Tarnopolu, w myśl programu, który najpierw w kraju ułożony i ogłoszony, a nadto przychylnie przez centralny komitet przyjęcia aprobowany został, a osobliwie owe przygotowania zmierzające do urządzenia wystawy etnograficznej postępują nader raźnie. Stoją już zupełnie gotowe dwie chaty włościańskie, podolska i nadbużańska, a budowa chaty huculskiej właśnie się rozpoczęła. Równocześnie rozpoczęło się przekształcenie pawilonu w ogrodzie miejskim na pawilon odpowiadający wymogom wystawy.

Komitet może się tem poszczycić, iż uzyskawszy gorące poparcie u wybitnych w kraju osobistości, pracujących właśnie w dziale etnografii i przemysłu domowego, ma już dzisiaj w znacznej części zapewnione powodzenie swojej wystawy, do której tak wielką wszyscy przywiązujemy uwagę, jeżeli tylko w tych swoich dotychczasowych czynnościach nie będzie zkądinąd paraliżowany. Ilość nadesłanych już i jeszcze nadesłać się mających przedmiotów wystawowych zaspokoi w zupełności skromne wymagania komitetu, a jednak stworzy nadobny obraz, przedstawiający w całości byt ludu naszego wschodniej Galicyi. Z wystawą połączone będą, jak wiadomo, żywe grupy typów włościańskich wschodniej części kraju w ich malowniczym narodowym świątecznym stroju i w tym kierunku ma już komitet zapewnione czynne poparcie kilkunastu Rad powiatowych. Pochód żniwiarzy i ich zabawa przy wiejskiej domorodnej muzyce zapowiada się świetnie i komitet obiecuje sobie zająć tem uwagę Wysokiego Gościa. W mieście i w powiecie całym czynią się możliwe przygotowania do uroczystego, acz skromnego przyjęcia.

Staną bramy, flagi, miasto przybiera inną postać, a z fabryki Gülchera z Bielska nadeszła już okazała dynamo-elektryczna maszyna dla potrzebnego oświetlenia. Słowem, śmiało można powiedzieć, że wszelkie przygotowania, a osobliwie owe do wystawy etnograficznej, grup i pochodów cechę etnograficzną mających, postępują żwawo, a potrzebne ulepszenia i zmiany zostaną przy baczności i staraniu komitetu w ostatnich dniach przedsięwzięte i dokonane.

Dyrekcye kolei żelaznych zapewniły wystawcom tańszy przewóz rzeczy wystawowych w ten mianowicie sposób, iż należytość do Tarnopola opłaca się całą, a odsyłka odbędzie się bezpłatnie. Ma tylko być na dotyczącym przedmiocie wystawy wyraźnie dodanem: „Przedmiot wystawy etnograficznej.“ Koszta tej przesyłki, jak to już dawniej ogłoszono, ponosi komitet sam w razie niemożności ze strony wystawcy. Należałoby jeszcze tylko, aby ci pp. wystawcy i przyjaciele tutejszej wystawy, którzyby jeszcze jakiemiś cennemi a rzadkiemi okazami, w zakres etnografii wchodzącemi, wystawę tarnopolską wzbogacić chcieli i mogli, aby się jak najspieszniej zgłosili do komitetu wystawy, przyczem i to się nadmienia, że przedmioty przeznaczone na wystawę krakowską, będą miały jeszcze dosyć czasu tam być odesłane, gdyż rozsyłka wystawowych przedmiotów rozpocznie się dnia trzeciego po odjeździe arcyks. Rudolfa, a komitet sam poczyni wszelkie ułatwienia do odesłania tych przedmiotów na wystawę krakowską, jeżeli to zgadzać się będzie z wyraźnem życzeniem wystawców, a tymczasem starając się o powodzenie wystawy, dba także o całość i bezpieczeństwo nadsyłanych przedmiotów.

— **Z powodu pożaru** w paryskim teatrze „Opera Comique,“ który tyle ofiar pochłonął, daje w *Figarze* jeden z architektów następujące rady: Jest tylko jeden jedyny sposób uchronienia publiczności od spalenia się podczas pożaru w teatrach, których tyle spłonęło i jeszcze płonąć będzie. Trzeba naprzód, aby teatr stał opodal od sąsiednich domów, na placu, lub był od nich oddzielony ulicą. Trzeba, aby ze wszystkich stron teatru korytarze w wysokości wszystkich galeryj posiadały jak najliczniejsze okna, wychodzące na długi jedyny balkon, rodzaj terasy, z której można schodzić na niższe balkony wygodnemi zewnętrznemi schodami, począwszy od ostatniej galeryi, aż do trotoaru na dole. Ta sama ostrożność zachowaną być winna w części teatru zawierającej loże artystów. Rzeczą jest architektów wynaleść przy tych zmianach motywa dekoracyjne, a gdyby tych zabrakło, to nad piękność architektury ważniejszym jest cel zachowania setek, tysięcy ludzi od pewnej śmierci. Na najmniejszy alarm wszyscy wyjść mogą równie przez okna, jak przez kurytarze i przejścia wewnątrz teatru. Balkony i schody zewnętrzne mogą być albo żelazne, albo marmurowe, albo kamienne, a zresztą jakiebądź, byleby były i byle nie drewniane.

— **Wachlarz królewski.** We Florencyi w jednym z salonów pałacu Fenzi wystawiony jest od dni kilku na widok publiczny wachlarz, który ofiarowane będzie przez damy florenckie królowej Małgorzacie. Wachlarz ten z białego atłasu oprawny jest w drzewo hebanowe ze złotemi ozdobami, na atłasie zaś widnieje wspaniałe malowidło, alegorya, będąca dziełem znanego malarza Elia Volpi. Wśród poetycznego, zachodzącem słońcem oświetlonego krajobrazu, znajduje się grupa kobiet, której punktem środkowym jest królowa Małgorzata, w idealnych na wpół greckich szatach; królowę otaczają urocze postacie kobiece przedstawiające miłosierdzie, nadzieję, wiarę, religię i zadumane życie. Dalej w głębi siedm innych kobiecych postaci wyobraża: mądrość, trzy gracye, skromność, kobietę zamężną i geniusza Włoch, trzymające kwiecisty wieniec ponad głową królowej. Malowidło to ma być prawdziwem arcydziełem, a koszta tego iście królewskiego wachlarza wynoszą 4000 lir.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przyaresztowała: Nalepę Piotra, z Myślenic, za kradzież kul na strzelnicy na Grzegórzkach; Ciempińskiego Władysława, z Krakowa, nałogowego złodzieja, za włóczęgostwo nocne; Drobisza Wojciecha, z Pewli, za włóczęgostwo po domach z listami żebraczemi; Gubalę Maryannę, z Borzęty, za usiłowaną kradzież pieniędzy z kieszeni na tandecie; od przyaresztowanego Jana Dosia stróża kamienicy odebrano łyżkę srebrną znaczoną S. P., widelec srebrny znaczony Z. G. i pieczątkę T. Z. niewiadomych właścicieli; Grudzińskiego Stefana z Krakowa za sprzeniewierzenie; Mikulskiego Piotra z Krakowa za sprzeniewierzenie zegarka złotego; Struzikowskiego Adama ze Zwierzyńca, Gorzkowskiego Franciszka, Ozerowicza Szymona z Krakowa i Barucha Jana z Makowa za grę hazardową we „ferbla“; Rabkę Karola z Makowa za pobicie; Dudę Wojciecha ze Zwierzyńca za dręczenie ptaków śpiewających; Goldberga Szyję z Dębicy za kradzież pieniędzy dokonaną w Berlinie; Kopcińskiego Feliksa Filipa z Niedźwiedzia (w Królestwie Pol.) za włóczęgostwo.

Wzmiankę w dzienniku *Czas* N. 127 w zapiskach policyjnych o zabiciu jednej sztuki trzody przez czeladnika rzeźniczego w podworcu realności N. 3 przy ulicy Mikołajskiej — prostuje się w ten sposób: iż zabicie to nie nastąpiło w owej realności, tylko w rzezalni miejskiej w podworcu przez Tomasza Jagiełłę, i to w ten sposób, iż tenże uderzył kijem w łeb uciekającą jednę sztukę trzody własną p. Przyjemskiego, i ta padła zaraz na podworcu, poczem dopiero wniesiono ją do rzezalni.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej, w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedziele 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 10—2, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— Dnia 4go i 5go czerwca pochmurno, częsty deszcz; term. d. 4go od 12·8 doszedł do 18·7, d. 5go od 9·5 do 18·0 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 6go stan jego był 741·8 millim., termom. 13·4 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 7go czerwca: śś. Roberta b. i Sabiny.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Akademii umiejętności odbyło się d. 17 maja b. r. posiedzenie Wydziału matem.-przyrodn. pod przewodnictwem prezesa Dra Majera. Sekretarz prof. Dr Kuczyński zawiadomił, iż XVI tom „Rozpraw i Sprawozdań“ właśnie wyszedł z pod prasy, a druk XVII tomu tychże się rozpoczął, druk zaś XIII tomu „Pamiętnika Wydziału“ jest na ukończeniu. Poczem przedstawił: a) rozprawę Dra Puzyny „O zastosowaniu uogólnionych form interpelacyjnych Langrange'a,“ wraz z oceną tej pracy przez prof. Dra Żmurkę; b) rozprawę Dra Żurakowskiego p. t. „Dowód twierdzenia H. Wrońskiego;“ c) rozprawę Dra Br. Lachowicza p. t. „O absorbcyi ciepła promienistego przez ciała płynne,“ wraz z oceną tej pracy przez prof. Dra Wróblewskiego; — d) rozprawę Dra H. Wielowieyskiego p. t. „Przyczynek do histologii owadów,“ wraz z jej oceną przez prof. Dra Nowickiego. — Sekretarz przedłożył także nadesłane Akademii przez autorów broszury: a) X. Franciszka Żaby „Pogląd na cholerę i difteryą;“ b) prof. Dra Moosa „Untersuchungen über Pilz-Invasion des Labyrinths in Gefolge von einfacher Difterie.“ — Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, odesłano przedłożone broszury do biblioteki Akademii, rozprawy wyżej wspomnione Dra Puzyny, Dra Lachowicza i Dra Wielowieyskiego przesłano do Komitetu redakcyjnego, rozprawę zaś Dra Żurakowskiego oddano dwom członkom Wydziału do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu. — Przewodniczący przypomniał nazwiska kandydatów, przedstawionych na członków Akademii. Sekretarz odczytał sprawozdanie Komisyi wybranej d. 21 lutego b. r. dla ułożenia zadań konkursowych do nagrody z funduszu ś. p. X. Adama Jakubowskiego. Po krótkiej dyskusyi nad przedłożonemi przez Komisyę zadaniami, których rozwiązanie stosownie do życzenia ofiarodawcy ma wywierać zbawienny wpływ na praktyczne oświecenie ludu naszego, uchwala Wydział, ażeby ogłosić do nagrody następujące zadanie: „Opisać na podstawie najnowszej literatury i własnego doświadczenia sposoby suszenia owoców i warzyw, tak w przemyśle fabrycznym, jak i w domowym. Autor powinien podać nietylko dokładne opisy i rysunki potrzebnych przyrządów, ale także koszt ich sprawienia, lub też wyrobienia w domu; powinien wskazać, jakie gatunki owoców i jakie z naszych warzyw do tego się nadają; powinien podać koszta połączone z produkcyą i wykazać, w jakich warunkach może się ona wypłacać. Wogóle praca konkursowa powinna świadczyć, że autor nie jest kompilatorem, lecz rzeczą się fachowo zajmował, zna warunki i potrzeby krajowe, a nadto powinna być napisaną w ten sposób, iżby także przez lud wiejski z korzyścią czytaną być mogła.“ Nagroda 600 rs., w danym razie może być rozłożoną na dwie nagrody w kwotach 400 rs. i 200 rs. — Termin do nadsyłania prac konkursowych naznacza się na koniec grudnia 1888 roku. Uchwała ta ma być przedstawioną na walnem posiedzeniu Akademii Umiejętności do zatwierdzenia.

Z Teatru. Towarzystwo operetkowe lwowskie przedstawiło w sobotę *Dzwony z Corneville* z muzyką R. Planqueta, której wdzięczne melodye stały się od pewnego czasu, ponętną własnością sal balowych. Pomimo ubytku kilku członków operetki, którzy w latach ubiegłych umieli sobie pozyskać uznanie tutejszej publiczności, *Dzwony z Corneville* wykonane były bardzo starannie. Duet odśpiewany w 1 akcie, zjednał pani Radwan i p. Reckiemu oklaski, a pierwsza otrzymała piękny bukiet z kwiatów. Zyskał także oklaski śpiew panny Praunównej i p. Kiczmana, oraz gra wyborna pp. Myszkowskiego i Piaseckiego, który zaimprowizował w śpiewie ustęp, dotyczący Krakowa.

Wczoraj przedstawiono *Piękną Helenę*, w której pani Radwan (Helena), oraz p. Kasprowicz, Myszkowski, Kiczman i Recki liczne zyskiwali oklaski. Niemniej zasłużyły na uznanie chóry i orkiestra.

Znany krytyk i niepospolity znawca, p. Władysław Bogusławski, który był w Krakowie na przedstawieniu komedyi Wincentego Rapackiego *Bogusławski i jego scena*, następujące wypowiada zdanie o teatrze krakowskim w fejletonie *Kuryera warszawskiego* z d. 1 b. m.:

„Przedstawienie każdej większej sztuki w Krakowie, nastręczać zawsze musi pytanie najtrudniejsze do rozwiązania dla przybyszów, nawykłych do stosunków teatralnych w Warszawie, jakim sposobem scena, rozporządzająca o tyle skromniejszemi środkami, jest w stanie przy najniedogodniejszych warunkach prezentować się tak przyzwoicie? *Bogusławski* wystawiony był w ciągu pięciu dni i nietylko nie spotykało się w sztuce dysonansów scenicznych, nietylko wszyscy umieli role, ale widać było pracę nad nadaniem każdej postaci cech indywidualnych. Jakieś tchnienie młodości snać krąży wśród pracowitej rzeszy, niewystygłej jeszcze, nieznudzonej, nierozpieranej chorobą zarozumiałości“.

„W nowej sztuce grał prawie cały personal krakowskiej sceny; niektórzy artyści musieli kumulować po parę ról; mimo to całość szła gładko, w scenach zbiorowych wrzało życie, a najruchliwszy drugi akt przemknął tak szybko, jak gdyby go tygodniami próbowano“.

Następuje potem szczegółowa ocena gry artystów naszych w *Bogusławskim*, dla których krytyk warszawski z wszelkiem uznaniem i każdemu poświęca prócz własnych uwag, wiele słów pochwały. Najbardziej rozwodzi się p. B. nad talentem p. Kałużyńskiej i p. Rygera, uważając ich za nadzwyczaj uzdolnione siły krakowskiej sceny.

Przegląd powszechny z czerwca zawiera: „Janssen i historya reformacyi“ przez X. Kraetiga T. J.; „Krytyk naszych powieściopisarzy“ przez Czesława Pieniążka; „Młode lata X. Stanisława Chołoniewskiego“ przez X. Jana Badeniego T. J.; „Stowarzyszenia katolickie w Niemczech“ przez Dra Baumgardtena; „Cuda i ich znaczenie w dziejach objawienia“ przez X. A. Langera T. J.; „Radziwiłłowska Ołyka“ przez Tadeusza Jerzego Steckiego; Z piśmiennictwa krajowego, zagranicznego, z pism peryodycznych; Sprawy Kościoła; Listy ze Szwecyi; Z kraju Słoweńców; Listy z nad Bałtyku; „Zakaz *Przeglądu powszechnego* w Niemczech“ przez X. M. Morawskiego T. J.

Nr 23 *Przeglądu lekarskiego* zawiera: I. Z prywatnej kliniki chirurgicznej Dra Rydygiera w Chełmie; — Rydygier: Przyczynek do chirurgicznego leczenia niedrożności jelit, (dok.); — II. Cybulski: O hypnotyzmie ze stanowiska fizyologicznego (c. d.); III. Peszyński: Przypadek plamicy krwotocznej Werlhofa piorunującej; — *Oceny i sprawozdania*. V. Sprawozdanie z posiedzenia Sekcyi lekarskiej Tow. Przyj. Nauk. poznańskiego; — VI. Jabłonowski: Szkice sanitarne z Persyi (c. d. — VII

Higijena, Epidemijologia, Policya lekarska; — Wiadomości bieżące.

Muzeum Narodowe zwiedziło w ciągu miesiąca maja 448 osób. W dniu wczorajszym zwiedziło Muzeum łącznie z wystawą rzeźby „Sclavus saltans“ Welońskiego 240 osób.

Opuścił prasę Nr 2: *Opiekuna zwierząt domowych i pożytecznych*, wydawanego przez krakowskie Stowarzyszenie ochrony zwierząt i zawiera następujące artykuły: „Szczęść Boże“ (poemat); „Gniazdko sikorki“ przez Dra J. Limbacha; „Słowik“ przez Zofię S.; „Ustawy i rozporządzenia o ochronie zwierząt obowiązujące w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem“; »Obrazki z życia ptaków“ zebrał Br. Gustawicz; „Sprawy Towarzystwa“; Dalszy ciąg wykazu członków Towarzystwa. Działalność Towarzystwa jest już widoczną, skoro tutejsza policya ukarała kilka osób za dręczenie zwierząt, szczególnie przeładowanie koni. Byłoby wielce do życzenia, ażeby zarząd akcyzowy polecił swoim organom wykonawczym na rogatkach ścisłego dopilnowania przepisów istniejących względem wyławiania ptastwa śpiewającego i zwierzyny, której w oznaczonym czasie niewolno zabijać lub chwytać.

Dyrektor gimnazyum Św. Jacka p. T. Stahlberger, wydał drugą część swojego dzieła: *Deutsche Sprech- und Sprachlehre.* (Praktyka języka niemieckiego wobec mowy polskiej, część gramatyczna) (8o 142 str.).

Nakładem Edwarda Menkesa w Tarnowie wyszło świeżo dzieło p. t.: *Z kraju Jukasów*, podług Scipiona, napisała Helena z Seredyńskich Kawecka. Jestto opowiadanie dla młodzieży z czasów walk Szymona Boliwara w początku bieżącego stulecia o niepodległość południowej Ameryki. Na przemian walki, trzęsienie ziemi, sceny z polowania i t. p. zajmują umysł młodego czytelnika od początku do końca, tembardziej, że dzieło ozdobione jest 4 chromolitografiami i kolorową okładką.

W Przemyślu ukazał się pierwszy Nr lokalnego pisma p. t.: *Gazeta Przemyska*. Jako wydawca i odpowiedzialny redaktor podpisany jest p. Teofil Herlos.

W oddzielnej odbitce ze *Słowa* wyszła w Warszawie broszura polityczna: Europa krzyżacka przez K. A. Zagórę (16° 98 str.).

W oddzielnej odbitce z *Niwy*, wyszła w Warszawie broszura p. t.: „Henryk hr. Łubieński i Benedykt Niepokojczycki,“ dwaj kierownicy banku Polskiego. Przyczynek do dziejów tegoż Banku. (1831-1865) skreślił G. Plewako (8' 36 str.).

W oddzielnej odbitce z *Czasopisma technicznego* wyszła rozprawa p. t.: *Odwodnianie budynków*, napisał Rajmund Meus, egzaminowany budowniczy, (8-o, 23 str., z litogr. tablicą).

Bosueta „Listy do panny ...“ w Metzu pisane w roku 1662 przełożył Jacek Nałęcz — Poznań, nakład J. K. Zupańskiego, str. 304. Z dzieł Bosueta ta książka najgłębsze porusza pytania życia wewnętrznego i udoskonalenia chrześcijańskiego. Po dwóch wiekach płynie z niej świeży zdrój miłości Bożej i wszelkich cnót chrześcijańskich. Przekład i wydanie tej książki ma dwojakie znaczenie: jest należnym hołdem dla wielkiego pisarza kościelnego, a zarazem jest wzbogaceniem naszej literatury w materyach duchownych.

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne, wychodzące w Warszawie pod redakcyą pp. Rajchmana i Kleczyńskiego, jako jedyny w tym rodzaju organ polski, mogłoby sztuce i literaturze wielkie oddać usługi. W tem też przekonaniu i dziennik nasz nie szczędził mu poparcia. Od jakiegoś jednak czasu poczyna ono wkraczać w dziedzinę pism humorystycznych, za cel swoich, wątpliwego dowcipu wycieczek obierając sobie Kraków. Za ciekawą tego illustracyę służyć może, prócz dawniejszych objawów, „Mapa muzyczna. II. Kraków,“ umieszczona w Nrze z d. 21 maja b. r. Choć bez wymienienia nazwisk, ale w sposób zbyt przejrzysty wyszydza tam autor rzeczy i osoby najszanowniejsze. Im takie drwinki ujmy przynieść nie zdołają, ale godność publiczności polskiej wymaga zaprotestowania przeciw takiemu postępowaniu.

Nie wdajemy się w to, o ile pismu, zwłaszcza warszawskiemu, przystoi żartować sobie z religijności Krakowa, łącząc zresztą kwestyę tę nie wiedzieć jak ze sprawami muzycznemi — ale to możemy w imieniu Krakowa oświadczyć *Echu*, że umiemy otaczać należną czcią i uznaniem osoby, których zasługi powinnyby nieco więcej być znane redakcyi pisma polskiego, poświęconego sztuce. Jeżeli jakiś humorysta malkontent napisze o nich lekkomyślnie, to niema się czemu dziwić; lecz redakcya, która takie próby stylu bez zastanowienia przyjmuje i za dobrą monetę podaje, sobie tylko smutne wystawia świadectwo.

Nie postara się *Echo* o porządne muzyczne sprawozdania z Krakowa, nie zada sobie pracy, aby choć na podstawie dziennikarskich doniesień zestawić programy krakowskich koncertów, mało wie, co się w świecie muzycznym polskim dzieje; ma korespondentów z Paryża, którzy, np. o Górskiego piszące koncercie, wyznają z góry — iż się na muzyce nie znają — ale za to donosi światu z lubością najbardziej płaskie ploteczki o jakichś potwornych stosunkach muzycznych w naszem mieście, o czarnych intrygach, protekcyach i prześladowaniach, o wpływie salonów i zakrystyi, o pretensyach recenzentów i śmiesznościach kompozytorów itp. rzeczach w bujnej fantazyi wylęgłych. Mógłby autor tych ploteczek przynajmniej nie pisać o orkiestrze miejskiej, która nie istnieje i nie wysyłać nad brzegi Sekwany osób, które z Krakowa się nie ruszyły, i nie szarpać prawdziwych zdolności i zasług, które nikomu w drogę nie wchodzą, pracują i działają dla dobra lub chwały kraju, i to jednoby im chyba zarzucić można, że trzymają się na uboczu. Mogłoby *Echu* nie być niewiadomem, iż Kraków choć jest małem miastem, miewa jednak koncerta wcale dobre, na których słyszy całe szeregi utworów polskich, w samej nawet Warszawie często nie dawanych; że zawiązało się w Krakowie towarzystwo śpiewu chóralnego kościelnego, że są wykłady harmonii i kompozycyi, że ma się założyć szkoła muzyczna itd. Wszystko to dowodzi niejakiego życia artystycznego.

Atoli zaprzeczyć się nie da, że jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Jeżeli tedy *Echo* chce muzyce u nas istotnie być pożytecznem, niechaj zaniecha bawienia gawiedzi czytającej, a raczej zacznie poważnie pisać o rzeczach poważnych, niechaj stara się o lepsze informacye, a nie przyjmuje lada świstka od ludzi drwiących sobie z wszystkiego, a najbardziej podobno z samej redakcyi.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 30go kwietnia 1887 roku	złr. 8,776,403 c, 46
Od 1 do 31 maja 1887 roku złożono	złr. 461,406 c. 39
Razem	złr. 9,237,809 c. 85
Od 1 do 31 maja 1887 roku zwrócono	złr. 362,685 c. 08
Stan wkładek dnia 31go 1887 roku	złr. 8,875,124 c. 77

Powiatowa kasa oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek na dniu 30 kwietnia 1887 roku	złr. 818,052 c. 78
Od 1 do 31 maja 1887 roku złożyło stron 156 . .	złr. 156,894 c. 54
Suma	złr. 974,947 c. 32
Od 1 do 21 maja 1887 roku zwrócono 139 stronom	złr. 129,370 c. 13
Stan wkładek dnia 31go maja 1887 roku . . , . . .	złr. 845,577 c. 19

Wykaz dochodów

Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

Od 21-go do 31-go maja 1887 roku, na linii Kraków-Lwów 178,007 złr. 47 centów, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 40,790 złr. 76 cent., na linii Jarosław-Sokal 7,176 złr. 16 centów; razem: 225974 złr. 39 centów. — Od 1go stycznia do 20go maja 1887 roku, na linii pierwszej 2,133,914 złr. 06 centów, na linii drugiej 526,826; złr. 40 cent., na linii trzeciej 85,940 złr. 39 cent. razem: 2,747,680 złr. 85 centów.— Suma na linii pierwszej 2,311 921 złr. 53 centów, na linii drugiej 567,617 złr. 16 centów, na linii trzeciej 94,116 złr. 55 centów; — razem: 2,973,655 złr. 24 centów.

Od 21-go do 31-go maja 1886 roku, na linii Kraków-Lwów 171,656 złr. 98 centów, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 49,601 złr. 77 cent., na linii Jarosław-Sokal 5,719 złr. 21 centów; razem: 226,997 złr. 96 centów. — Od 1go stycznia do d. 20go maia 1886 roku, na linii pierwszej 1,821,622 złr. 45 centów, na linii drugiej 483.242 złr. 05 centów, na linii trzeciej 54,471 złr. 59 c.; razem 2,364,336 złr. 09 centów.— Suma na linii pierwszej 1,993,279 złr. 43 centów, na linii drugiej 537,843 złr. 82 centów, na linii trzeciej 60,190 złr. 80 centów; — razem: 2,591,314 złr. 05 centów.

W Żegiestowie na czas kąpielowy otwartą została dnia 1 b. m. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Bank rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Lwów, 3 czerwca 1887.

Usposobienie targów zbożowych niezmienne, ceny nie uległy zniżce, popyt mały.

Na pszenicę usposobienie spokojne wszystkie inne produkta notują więcej nominalnie.

Diś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów:

Pszenica	8·20	do	8·75	złr.
Żyto	5.25	„	5·60	„
Owies	4·—	„	4·75	„
Jęczmień browarny . . .	4·—	„	5·75	„
Rzepak	—·—	„	—·—	„
Groch	—·—	„	—·—	„
Wyka	—·—	„	—·—	„
Bobik	4·25	„	4·90	„
Hreczka	5·10	„	5·75	„
Kukurudza	—·—	„	—·—	„
Chmiel za 56 kgr. z 1886 r.	—·—	„	—·—	„
Koniczyna czerwona . . .	—·—	„	—·—	„
„ biała	—·—	„	—·—	„
„ szwedzka . . .	—·—	„	—·—	„
Spirytus za 10,000 litr. prct. gotowy . . .	23·—	„	23·50	„

Od Administracyi „Czasu“.

Na wyjątkową nędzę nadesłał W. S. 3 złr. Na restauracyą grobów polskich w Paryżu W. S. 2 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia:

(=) Ze źródła najwiarogodniejszego, wykluczającego wszelką wątpliwość, dowiaduję się ponownie, że wiadomość, podana przez jeden z dzienników krajowych, jakoby minister oświaty p. Gautsch, miał zamiar przedstawić docenta Uniw. wiedeńskiego Dra Maydla na profesora chirurgii w Krakowie, jest zupełnie bezzasadną. Mogę was zapewnić, że obsadzenie tej ważnej katedry nastąpi tylko w sposób zgodny z życzeniami Uniwersytetu i kraju całego. A jeżeli nominacya ta, która już nie długo da na siebie czekać, się przeciąga, to tylko z powodu korespondencyi nieuniknionej z władzami zagranicznemi względem jednego z kandydatów, o którego się głównie rozchodzi w danym wypadku.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 6go czerwca. Hr. Kalnoky oświadczył tutaj ks. Czarnogórskiemu, że sytuacya jest zupełnie pokojowa, że ludy wschodnie mają zupełną swobodę oddać się sprawom wewnętrznego dobrobytu.

Wiedeń 6 czerwca. Informacye dyplomatyczne zapewniają, że drobne awantury pałacowe w Konstantynopolu zostały rozgłoszone i nadano im znaczenie polityczne, którego nie miały; Armeńczyk Aboul Huda nie został wygnany, lecz dobrowolnie żyje samotnie.

Berlin 6 czerwca. W sferach rządowych i dyplomatycznych jest ciągle na porządku dziennym ostatni ukaz. Wielu poddanych niemieckich zamierza przyjąć poddaństwo rosyjskie, żeby tym sposobem wyminąć trudności; obawiają się jednak przeszkód. Zanosi się na poważną akcyę dyplomatyczną.

Paryż 6 czerwca. Liczba całych zwłok, wydobytych z gruzów opery komicznej, rozpoznanych i nierozpoznanych, wynosi sto trzydzieści. Hrabia Paryża nadesłał składkę 10,000 fr. Wszystkie lokale widowiskowe mają nakaz impregnowania całego urządzenia w ciągu miesiąca; prefektura policyi będzie po dokonaniu tej czynności kłaść na niem swoje pieczęcie. Znaleziono jeszcze 35 różnych członków ludzkich.

Paryż 6 czerwca. Przygotowania do wystawy nie mogą być ukończone do r. 1889. Okoliczność ta ma być wobec zagranicy podaną, jako ewentualny powód odroczenia wystawy na rok 1890.

Madryt 6go czerwca. Centralne prowincye Hiszpanii dotknięte są niepamiętną klęską szarańczy; nietylko zbiory przepadły, ale w kilku godzinach zniknął wszelki ślad wegetacyi; chmury szarańczy zupełnie zasłaniały słońce; w La Mancha pociągi kolejowe utknęły w masie szarańczy; setki robotników oczyszcza tory. Rząd przygotował dla kortezów wnioski względem pomocy dla ludności i środków wygubienia gąsienic.

Londyn 6 czerwca. Wbrew pogłoskom przeciwnym zdaje się być pewnem, że oddział 1000 ludzi wojsk emira został przez powstańców na głowę pobity, utracił sześć dział i bagaże, dowódca Deharneil wzięty w niewolę został ścięty. Okręg Heratu wzburzony przyłączy się zapewne do powstania. W okręgu Kandahar powstańcy się poddają.

Konstantynopol 6 czerwca. Porta zajmuje się bezustannie sprawami Krety. Z wyspy tej nie ma rząd żadnych korzyści, ani dochodów; ogłoszenie niepodległości przy lada zawierusze jest niewątpliwem. Turcya ma jedynie interes w obronie 50,000 muzułmanów, lecz załogi niezmiernie dużo kosztują. Stan ten nie może długo potrwać. Rząd prawdopodobnie we wszystkiem ustąpi, zadowalniając się jedynie nominalną zwierzchnością sułtana i zabezpieczeniem pokoju dla muzułmanów.

Telegramy biura koresp.

Praga 6 czerwca. Hr. Henryk Clam-Martinitz umarł wczoraj nagle.

Berlin 6 czerwca. Cesarz zaniechał zamierzonej podróży do Lignicy na jubileuszową uroczystość pułku, ponieważ lekarze z powodu trudów, doznanych podczas ostatniej podróży do Kielu, zalecili mu szanować zdrowie.

Post dowiaduje się, że cesarz uda się w dniu 18 b. m. do Ems, a później do Gasteinu.

Rzym 6 czerwca. Statek towarowy Lloyda „Achille,“ osiadł pod Brindisi na mieliznie. Usiłowania zepchnięcia go na wodę nie udały się dotąd, a będą ponowione po ulżeniu ładunków okrętowych.

Konstantynopol 6 czerwca. Biuro Reutera donosi: Traktat w sprawie połączenia turecko-serbskich kolei żelaznych został już podpisany. Komisya rozjemcza rozstrzygnie różnicę zdań, zachodzących między konsorcyum Hirscha a Portą.

Kursa. Wiedeń 6 czerwca. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·85. — Renta austr. srebrna opod. 83·—. — Renta 4% złota austr. 112·95. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 97·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 886·—. — Akcye kredytowe 288·20 — Londyn 126·95. — Napoleony 10·07½. — Dukaty 5·98. Marki 62·32½. — 5% Renta węg. papier. 88·40. 4% Renta węg. złota 103·15.— Losy prem. węg. 122·40. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—.— 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·—. — Akcye Länderbanku 237·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 208·50. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 225·50. — Akcye kolei południowej 89·—. — Ruble 115·75. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 6 czerwca. — Banknoty austryackie 160·35. — Krótki Wiedeń 160 25. — Banknoty ros. 185·90. — 5% Listy zast. Polskie 57·90. — 4% Listy Likw. Polskie 54·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 83·62.— Akcye austr. kredytowe 463·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Przychodzą do Krakowa:

ze Lwowa: osobowy mieszany pospiesz.
Lwów odjazd 4·10 rano 4·50 pop. 10·44 w nocy
Kraków przyj. 2·33 pop. 5·07 rano 6·48 rano

Ze Lwowa lokalny:
Lwów odjazd 7·40 rano — Kraków przyjazd 8·20 wieczó.

Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6·55 wiecz. / Kraków przyjazd 7·35 wiecz.

Z Wiednia osobowy pospiesz. kuryer. osobowy
Wiedeń odjazd 8·20 rano 11·45 rano 9·30 w nocy 2·35 pop (tylko do Przerowa).
Kraków przyjazd 9·50 wiecz. 8·48 wie. 7·25 rano. 7·01 rano (tylko z Oświecima).

Z Wiedni osobowy osobowy
Wiedeń odjazd 7·30 wiecz. 6 rano (tylko z Lundenburga).
Kraków przyjazd 9·46 rano 4·57 popoł.

Z Prus: o godz. 4·57 popoł. osob.; o godz. 8·48 wieczór pospieszny i o godz. 7·01 rano osobowy.

Z Warszawy: o godz. 9·46 rano osobowy; o godzinie 4·57 popoł. osobowy i o godz. 8·48 wiecz. pospiesz

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 22 min później od krakowskiego).

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 6 czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	116 —	117 —
Marki niemieckie	62 10	62 60
Dukat ważny	5 93	6 03
20-to frankówka ważna	10 04	10 13
Imperyał ważny	10 36	10 46
Rubel srebrny obrączkowy	1 45	1 55
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 65	82 35
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 25
4½% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 75
6% „ „ „	95 25	96 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	100 —	100 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	93 25	94 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 50	96 50
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	95 25	96 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 25	93 25
4½% „ „ „ „ „ „	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „	101 90	101 75
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	102 20	103 —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	99 50	100 25
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 50	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	48 —	50 —
5% „ „ „ „ „ „ „	42 —	44 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 75	102 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	209 —	210 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	225 —	226 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	284 —	288 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
„ „ Stanisławowa	29 50	31 25
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 50	15 25
„ „ węgier. „ „	9 50	10 25

Wiedeń 4 czerwca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 1/5% Renta papierowa	81 73	81 85
4 1/5% „ srebrna	82 75	82 95
4% „ złota	112 65	112 80
5% „ papier. nieop.	97 10	97 25
3 8/10% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	128 —	129 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	136 50	136 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	136 75	137 25
„ „ 1864 „ 100 „	163 75	164 25
„ „ 1864 „ 50 „	— —	— —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	152 —	152 80
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	115 25	— –
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . . . 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	104 25	105 —
Galicyjskie „ „	104 50	105 —
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Salzburskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	106 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	104 60	105 20
Węgierskie „ „	104 70	105 30
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 70	105 30
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	104 75	105 —
Boden-Credit austryackie . . 80 „	246 50	247 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	284 70	285 —
„ Bank węgierski . . . 200 „	288 —	288 50
Depositen-Bank . . . . . 200 złr.	176 —	176 25
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	545 —	550 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	856 —	888 —
Unionbank . . . . 200 „	210 --	210 25
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	150 50	151 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	93 —	93 40
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	183 25	183 75
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	347 —	349 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2542	2547
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	207 60	208 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	145 75	146 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	224 75	225 25
Nordwest austr. . . . 200 „ „	160 75	161 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	165 80	166 10
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	187 —	187 50
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	180 —	181 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	225 40	225 60
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	77 —	77 25
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 50	253 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	170 25	170 50
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	166 —	166 50
„ Westb. . . . . 200 „ „	167 —	167 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	127 —	127 75
4½% „ „ papier. . 50 lat	101 —	101 40
3% Prem. Boden-Credit allg. . . .	101 25	101 75
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 50	101 50
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	99 —	99 50
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	95 50	96 —
5% „ „ „ „ „ .	100 50	101 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 50	101 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	92 50	93 50
4½% „ „ „ „ 52 lat	99 —	99 75
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	96 —	97 —
5% „ „ Hipot. „ prem. .	102 20	— —
5% „ „ „ „ 40 lat	99 75	100 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 —	100 40
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 75	102 75
5% Węg. Insty. Boden-Credit . . .	102 25	— —
4% „ Banku Hip. prem. . . .	104 50	105 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	100 —	100 40
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	101 10	101 60
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 75	109 50
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	101 —	101 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	114 75	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	101 40	101 80
„ Jarosław 300 „ „	101 —	101 25
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	101 75	101 25
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	82 —	82 50
„ nieop. „ „ „	89 50	89 90
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 60	107 —
„ „ Lit. B 200 „ „	105 10	105 70
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	124 75	— —
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	91 75	92 25
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 50	100 10
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	198 —	198 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	148 75	149 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	127 —	— —
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 75	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	100 30	100 90
„ „ „ II Em. . 200 „ „	98 50	99 —
„ Nordost . . . . 300 „ „	99 25	99 50
„ „ złotem . . 200 „ „	128 25	129 —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 75	101 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 25	100 60
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	116 75	117 25
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	129 50	130 —
„ Węgierskie . . „ 100	122 40	122 80
„ Tureckie . . . fr. 400	16 80	17 20
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	— —	— —
Kredytowe . . . . . . „ 100	177 --	177 50
Clary . . . . „ 42	47 —	— —
3 6/10% Donau-Dampfsch. . „ 105	114 —	115 —
Insbruku . . . . „ 20	20 75	21 25
Keglewicha . . . . . . „ 10½	23 —	25 —
Krakowskie . . . . . . „ 20	17 75	18 50
Ofner (miasta Budy) . . złr. 40	49 —	— —
Palffy . . . . „ 42	44 75	45 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	14 75	15 —
„ „ węgier. „ 5	9 70	10 —
Rudolfa . . . . „ 10	18 75	— —
Salma . . . . „ 42	58 75	59 50
Salzburskie . . . . . . „ 20	23 —	24 —
St. Genois . . . . . . „ 42	57 50	58 50
Stanisławowskie . . . . „ 20	30 —	30 50
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	— —	— —
4% „ . . . „ 50	68 —	69 —
Waldsteina . . . . . . „ 21	37 —	37 75
Windischgrätza . . . . „ 21	43 75	44 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 97	5 99
20-frankówki	10 07	10 09
Imperyały rosyjskie	10 37	10 39
Funty szterl. angielskie	12 66	12 70
Liry tureckie złote	11 41	11 43
Marki niemieckie za 100 marek	62 32	62 40
Rubel papierowy za 100 rubli	116 25	116 50

Lwów 3 czerwca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	284 50	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 85	101 85
4% „ „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 85	101 85
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	96 —	97 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 40	105 40
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	96 50

Warszawa 4 czerwca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	— —
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	94 25
5% „ warszawskie I ser.	— —	100 —
„ „ „ III „	— —	98 75
„ „ „ IV „	— —	98 75
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

(1352-1-2)

Za spokój duszy ś. p.

Gustawa Kadena

odprawi się

w kościele OO. Kapucynów

Nabożeństwo żałobne

we środę dnia 8 czerwca b. r.

o godzinie 10 zrana,

na które się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne podziękowanie składam czcigodnym OO. Karmelitom za bezinteresowne przyczynienie się do pogrzebu mego męża Jana Balcarczyka, niemniej tym Wielebnym Duchownym, którzy, nie uważając na trudy podróży, na pogrzeb przybyć raczyli, jak wreszcie tym wszystkim Wielebnym Duchownym, którzy wzięli udział w pogrzebie. Z podziękowaniem mojem serdecznem zwracam się też do Kolegów męża, Przyjaciół, Znajomych i Krewnych, oraz do Szan. Publiczności za cześć okazaną memu najdroższemu mężowi i za współczucie wyrażone przez tak liczny udział w obrzędzie pogrzebowym pomimo niesprzyjającej pogody. Przejęta żalem i wdzięczna za te uczucia, dziękuję serdecznem „Bóg zapłać!“ (1324)

Agnieszka Balcarczykowa z rodziną.

Kantor komisowy koncesyonowany

P. TEYSSANDIER I CHOJECKI

w Poznaniu

może sumiennie polecić **WW. PP. Chlebodawcom** każdego czasu wielki wybór chlubn. poleconych **oficyalistów** płci obojga a mianowicie: **rządców, ekonomów, pisarzy, gorzelników, leśników, kasyerów, ogrodników, służących, kucharzy, gospodyń, panien służących,** jakoteż **bon, nauczycielek i nauczycieli dom..** wszelkiej narodowości. (1364-1-3)

CHUSTECZKI DO NOSA, ręczniki, ściereczki,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1267-1-)

Kazimierz Niesiołowski w Krakowie, Sukiennice 24.

CENY BARDZO NISKIE.

L'Agence Franco-Polonaise
P. TEYSSANDIER et CHOJECKI

à Posen

à l'honneur de recommander

Une Institutrice française noble, de la plus haute distinction, diplôme simple et supérieur, possédant l'anglais, munie de brillantes références. Appointements 800 fl.

Une Institutrice française diplôme supérieur, artiste musicienne.

Une Institutrice Anglaise protestante, diplômée, excellente musicienne, possédant le français et l'allemand. Brillants certificats.

Plusieurs Bonnes Polonaises, système Fröbel, bien recomandées. (1365-1-3)

Podaję do wiadomości wszystkich tych Gości, którzy w Krynicy potrzebują na czas kąpielowy wygodnych, suchych i tanich mieszkań, iż w mojej **willi pod Wisłą w Krynicy,** położonej naprzeciw parku, w pobliżu łazienek, zakładu wodoleczniczego, poczty, teatru i kurhauzu, urządzonej z wszelkiemi wygodami i wymaganym komfortem, wynajmuję **pokoje kompletnie umeblowane wraz z pościelą, materacami, obsługą i bezpłatnem wypożyczeniem samowaru, za czynszem poczawszy od 50 złr. za jeden pokój i za cały pierwszy lub ostatni zezon kapielowy.**

(1360-1-8) *Wiktor Armółowicz.*

BYK

pełnej krwi BERN-SIMMENTHAL w drugim roku — oraz **12 krów** holenderskich bardzo mlecznych, jest do sprzedania w Diamencie, p. Siedli zowice pod Tarnowem. (1318-1-3)

ZE SŁODU I CHMIELU.

Pilzneński likier piwny litr po 1 złr. 20 ct.

Należy uważać dokładnie na firmę:

Rudolf Frey w Wiedniu

III., Radetzkystrasse 13, handel rumu i koniaku.

Odprzedającym zniżka. (1322-1-5)

Korzystne kupno domu.

W pewnem mieście w Szlązku austr., liczącem około 4000 mieszkańców, stacyi w budowie będącej kolei miejskiej, jest z wolnej ręki do sprzedania porządnie zbudowany dom narożny położony w najbardziej uczęszczanem miejscu, z 5 morgami roli najlepszej gleby. Dom ten stosowny jest na każdy handel, szczególniej sprzedaż towarów łokciowych, ponieważ na te towary jest znaczny pokup, a współzawodnictwa prawie niema. Tylko bezpośredni kupcy zechcą się łaskawie zgłosić do p. *Karola Sohlicha* w Skoczowie, w Szlązku austr. (1359-1-3)

HOTEL VICTORIA.
K. MAURICE

b. szef kuchni Grand Hotelu,

pracujący w pierwszorzędnych domach Arystokracyi tak w kraju jakoteż i Paryżu, oraz zarządzając kuchnią w Hotel Richelieu i Café Anglais, ostatniemi zaś czasy jako szef kuchni Grand Hotelu w Krakowie, z dniem 14 czerwca obejmuje zarząd Restauracyi w Hotelu Victoria w Krakowie, poleca się Szanownej Publiczności, iż tak doborem potraw, wybornemi krajowemi i zagranicznemi winami, jakoteż przystępnemi cenami, uprzejmością i wzorową usługą, starać się będzie wszelkie najwybredniejsze wymagania zadowolnić. Wszelkie zebrania, wesela, obiady itp. tak mniejsze jako i większe, na miasto i w miejscu uskutecznia z największą starannością. (1319-1 6)

ŚWIEŻE ŚLEDZIE POCZTOWE

polecają **J. Küsel & Co. w Hamburgu.**

Rozsyłka za zaliczką. (1391-1-3)

Osoba wykształcona i muzykalna, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Adres: *W. T.* poste restante Kraków. (1337-3-3)

Modele paryskie.

MAGAZYN MOD
Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,

poleca **na sezon letni kapelusze damskie** w wielkim wyborze, **pióra** strusie i fantazyjne oraz **kwiaty paryskie** po cenach bardzo przystępnych.

Magazyn przyjmuje zamówienia na **SUKNIE DAMSKIE.** [1114 14 16]

Sznurówki paryskie w wielk. wyborze.

Modele paryskie.

Majątek ziemski,

1300 morgów dobrej gleby, z budynkami, inwentarzami, dobrze zagospodarowany — jest do sprzedania.

Wiadomości udzieli: **L. W.** poste restante **Jasło.** (1334 3-6)

Zakład wodoleczniczy

Sasów

odległy o milę od stacyi Karola Ludwika Złoczów,

otwarty zostanie d. 11 czerwca.

Leczenie środkami wodoleczniczemi — miesieniem (massage) i elektrycznością.

Sezon trwa do końca września. (1292-5-6)

Lekarz zakładowy:

Dr. F. M. Głuchowski.

W mieście Bieczu

przy stacyi kolei Transwersalnej położonem, w starożytne budowle i zabytki sztuki obfitującem, jest w świeżo zrestaurowanym grodzie czasy królowej Jadwigi pamiętającym, **pomieszkanie** z ośmiu pokoi, kuchni obszernej do nowoczesnych wymagań zastosowanej, obszernych piwnic i strychów na piętrze z dużej werandy z czarującym widokiem na rozległą dolinę i otaczające ją góry składające się, z wszelkim komfortem urządzone, z wozownią, stajnią na 4 konie, nareszcie z ogrodem spacerowym i warzywnym, na sezon letni a wreszcie dla okoliczności i na dłuższy czas do wynajęcia. U podnóża wzniosłego wzgórza na którym gród zbudowany, biegnie tor kolejowy, tuż obok niego płynie rzeka Ropa, w której kąpiele wzmacniające. W najbliższem sąsiedztwie znajdują się kopalnie i destylarnie nafty, liczne zamki i pałace z obszernemi parkami i ogrodami, jak Zagórzany, Kobylanka, Skołyszyn, Szymbark, Ropa i. t. p. Do miasta Krosna z grobowcami Oświęcimów, z przyległemi malowniczemi ruinami w Odrzykoniu, do zakładów kąpielowych w Iwoniczu i Rymanowie za 3 godziny, do zakładów kąpielowych w Żegiestowie, Rabce i Krynicy za 5 do 6 godzin koleją dojechać można. Bliższych wyjaśnień udzieli **S. Rawicz w Gorlicach.** (1310-3-3)

Cud wiedeńskiego przemysłu!

Dziecko 8-letnie zrobi na mej, na całą Europę patentowanej

Maślnicy Rapid

(system dwusieczny)

Uprasza się czytelników ogłoszenie to sobie zachować



Odpowiednie na podarek w każdej okazyi

ze słodkiego mleka, śmietanki lub śmietany w 4 minutach największą ilość najczystszego i najsmaczniejszego **Masła stołowego.**

Maszynę tę, sporządzoną z najlepszego metalu, uznało na wielu wystawach wiele znakomitych powag za niezbędną w gospodarstwie domowem, odszczególniło medalami złotemi i srebrnemi. Prócz zadziwiającego wykonania jest ta maszynka ozdobą w domu.

Celem umożliwienia każdemu nabycia tejże ustanowiłem zdumiewająco niskie ceny:

Nr. I.	5 litrów	pojemności złr.	7·25
„ II.	10 „	„ „	11·—
„ III.	25 „	„ „	35·—
„ IV.	45 „	„ „	45·—

wraz z termometrem i wskazówką użycia.

Na zamówienie wykonuje się akuratnie innej wielkości. (1357-2-6)

Dostać można jedynie przez generalną agencyę **BALSAM, Wien, II, Unt. Augartenstrasse, 35 C.,** za gotówkę lub pobraniem.

Do wyniszczenia raz na zawsze **grzyba domowego** polecam wypróbowany środek

ALICHENIA

odszczególniony za swą niezwykłą skuteczność licznemi medalami zasługi.

Na 10 metrów kwadratowych powierzchni zajętej grzybem domowym, wystarcza 25 kilo „ALICHENII“. **Kilo 40 ct.**, kamionka 50 ct. Przy zamówieniu 100 kilo naraz, nie liczy się za naczynie. (1243-7-)

JAN IHNATOWICZ

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna

we Lwowie, ul. Kopernika 3.

Wapiennik miejski w Podgórzu

postawiony według najnowszego systemu Hoffmana, produkuje wybornej jakości wapno, na co liczne dowody i podziękowania Odbiorców a wszczególe pp. Budowniczych już posiadamy.

ZAMÓWIENIA przyjmuje Dyrekcya na miejscu przy piecu, lub też kasa miejska w Podgórzu, oraz udziela wszelkich wyjaśnień i z Odbiorcami ugody zawiera.

Ceny wapna na rok 1887.

Przy odbiorze większej ilości, z odstawą na miejsce budowy w Podgórzu lub w Krakowie (w obrębie rogatek, jako też z odstawą i naładowaniem do wagonu, loco stacya kolei „Podgórze-Płaszów“).

Za 100 kilog. wapna skalistego grubego	centów	**60**
„ „ „ „ „ drobnego	„	**40**
„ „ „ „ miału	„	**25**
„ „ „ „ gaszonego	„	**45**

Ze względu na niskie ceny produktu, a wszczególe **wapna drobnego i miału,** który nadaje się wyśmienicie do uprawy roli, — zwraca się uwagę pp. Gospodarzy i Rolników.

Zarząd i Administracyę fabryki prowadzi gmina miasta Podgórza, we własnym zakresie przez ustanowioną z łona Rady z fachowych ludzi składającą się Dyrekcyę.

Za punktualne wykonanie zamówień, oraz rzetelność wag i miar ręczy

DYREKCYA.

(990-15 50)

Zakład zdrojowo-kąpielowy

Rymanów

otwarty od 1go czerwca.

Sezon od tego roku dzielić się będzie na trzy okresy: pierwszy i ostatni jest o trzecią część tańszy od środkowego, a to li tylko co do mieszkania.

I. okres od 1go czerwca do 1go lipca,
II. „ „ 1go lipca do 15go sierpnia,
III. „ „ 15go sierpnia do końca sezonu.

Muzyka cyganów węgierskich od 1go lipca do 15go sierpnia.

Doktór, poczta i telegraf w zakładzie.

Przy stacyi kolejowej Rymanów, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, czekają wózki i powozy.

Woda i **sól lecznicza** w **Krakowie** na składzie w aptece p. *Konst. Wiszniewskiego* i w handlu p. *K. Wentzla.*

Na żądanie zarząd przesyła informacye natychmiast. (1305 4 10)

Dla chorych na płuca

Dr. Brehmera zakład leczniczy

w Goerbersdorf

pierwsza w r. **1854** założona lecznica w położeniu wolnem od such t, obszerny park z drogami na 6½ kilometrów rozległości, gustowny kurhaus, piękne wille w parku. Ceny mierne. Prospekt darmo i opłatnie przez zarząd zakładu leczniczego **Dra Brehmera.** (950-8 8)

50 lat powodzenia



41 Medali

MASTYKS czyli KIT P. LHOMME-LEFORT

Jedyny, jaki przyjęty został na wystawach powszechnych w roku 1867 i 1878; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. ***Do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.*** (Do zastósowania go dostateczny jest nóż lub łopatka.) — Fabryka w Paryżu: **40, rue des Solitaires, PARIS.** (823-8-)

We *Lwowie* dostać można w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w *Krakowie* w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego; w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

C. K. AUSTR.-WĘGIER. UPRZ.

materace z sprężyn drewnian.

6 złr.



6 złr.

Zastępstwo sienników słomianych i wkładów drucianych.

Czyste, trwałe i tanie, szczególnie dla zakładów i szpitali. Przy większem zakupnie odpowiednia zniżka ceny. Przy zamówieniach należy podać szerokość i długość łóżka. (50- -12)

Główny skład: w Wiedniu, I., Neumarkt Nr. 7.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.

Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau. [283 19-]

TAPETY

z pierwszorzędnych fabryk krajowych, francuskich i angiel. *najświeższe i w wielkim wyborze,* rulon od **18** c. wzwyż.

Dekoracye sztukateryjne, szlaki, listwy złocone i drewniane, Żaluzye i story do okien

Ceraty na stoły i meble

polecają

Kutrzeba i Murczyński

skład fabryczny w Krakowie.

Próby na prowincyę posyłamy odwrotnie. (1213-12-20)

Rządca ekonomiczny,

który w jednem miejscu 11 lat, w drugiem 5 lat gospodarował i posiada chlubne świadectwa, poszukuje od 1 lipca b. r. stosownej posady. W danym razie może złożyć odpowiednią kaucyę.

Poszukuje się **folwarku**, obejmującego 80—100 morg., **w dzierżawę.**

Zgłoszenia w Biurze komisowo-inform. **Wł. Jaworskiego w Krakowie** przy ul. Grodzkiej pod L. 30. (1336 2-2)

Wilhelm Fenz

w Krakowie

potrzebuje do swego magazynu towarów galanteryjnych, drobiazgowych, zabawek dziecinnych i tapet — zdolnego (1320-2-3)

subjekta

przeważnie do ekspedycyi.

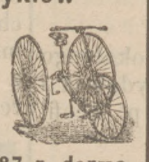
Engler & Klein

fabryka bicyklów i tricyklów

angiel. systemów



szczególności welocypedów dla dzieci **w Wiedniu.** VII., Kaiserstr. 41.



illustrowane cenniki na porę 1887 r. darmo i opłatnie. (210-15-36)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptekach p. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Siedleckiego. 1199 3-

Patent [1186 59-

L. Strakosch & J. Bohner.

Maszyny do prania

i magle do bielizny



poleca **Aleks. Herzog, w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 6.** Katalogi darmo i opłatnie.



Plaster Rothschilda

na gościec, reumatyzm i gośćcowe nabrzmienia wszelkiego rodzaju. 1 zwój z opisem użycia 70 cent. Zamówić można w aptece w Wiedniu, I., Wollzeile pod Nr. 13. (892 10-10)

Tasiemca z głową



usuwa w przeciągu pół godziny lekarstwo zupełnie bez smaku, do zażycia łatwe i bardzo przyjemne. **Skutek poręczony.** Cena dawki 6 złr. 50 c. Pocztą o 25 cnt. więcej **Prawdziwe tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V. Wimmergasse 38,** gdzie adresować należy wszystkie zamówienia. Niezliczone podziękowania od lekarzy i szczęśliwie wyleczonych są na żądanie do przejrzenia. 273-11-12)

Skład w KRAKOWIE u E. Stockmara apt.

Z powodu zwinięcia interesu — **zakład krawiecki** pod firmą **J. Wojda** przy ul. Floryańskiej L. 23/354 Dz. I. w **Krakowie,** założony w r. 1840, ogłasza

zupełną wyprzedaż niżej cen własnych

gotowych ubrań mezkich jakoteż kortów i sukien w najlepszych gatunkach z pierwszorzędnych fabryk sprowadzonych.

Wyprzedaż trwać będzie tylko do końca czerwca.

Równocześnie uprasza się Szan. PP. Odbiorców zalegających z wierzytelnościami o ich wyrównanie najdalej do 1go lipca b. r. gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu o zaspokojenie długu publicznie z imienia i nazwiska wezwanemi będą.

(1344-2-6) ***J. Wojda.***

Ekonom

z długoletnią praktyką, teoretycznie wykształcony — poszukuje posady od 1go lipca b. r. do większego majątku i za małem wynagrodzeniem. Adres: **L. A. S.** poczta **Jodłowa.** (1361-2-2)

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze

poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1071 168-)

Potrzebny spólnik

do interesu bardzo korzystnego, a koncesyonowanego przez c. k. Namiestnictwo. Kandydat ze świata handlowego więcej pożądany. Adres: **D. Z. N. 250 poste restante Kraków.** (1316-2-2)

Majątek ziemski,

średniej wielkości, w dobrej glebie, blisko kolei, z dobremi budynkami, jest do nabycia lub wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość u Pr. **Miączyńskiej** we **Lwowie,** Rynek L. 29. (1331-2-2)

Majątek ziemski

w Tarnopolskim,

bezpośrednio przy kolei, najlepszej gleby pszennej z łąkami 1000 morgów, wraz z propinacyą, jest do sprzedania za cenę 160,000 złr. W banku pozostaje 79,000. Bliższe szczegóły u adwokata **Dra Filla** we **Lwowie** przy ulicy Jagiellońskiej pod Nr. 2. (1342-3-11)

Hotel

przy stacyi **Iwonicz,** zaopatrzony jest w restauracyę, pokoje gościnne i remizę. Goście jadący do zakładu o każdej porze zastaną powozy i wózki. Telegramy: **Stacya kolejowa Iwonicz, hotel.** (1281-6-6)

Pierwsza mléczarnia

przy ulicy Brackiej pod Nr. 5,

uznana i polecona przez Towarzystwo lekarskie, a zostająca pod kontrolą Komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa i Fizyka miejskiego,

otrzymuje z dóbr Grodkowice, p. Niepołomice, codziennie nabiał o godzinie 6 rano w celu częściowej sprzedaży po cenach następujących: litr śmietanki słodkiej 25 ct., litr mléka niezbieranego 7 ct., litr mléka zbieranego 4 ct., litr mléka kwaśnego kłóconego dla chorych 8 ct.

Dla domów prywatnych ogłasza się abonament, o którego bliższych warunkach udziela wiadomości **handel p. T. Góreckiego w Rynku głównym w Krakowie.** (1152 74)

Zgłoszenia na stałą dostawę nabiału dla zakładów publicznych, restauracyj, kawiarń itd., adresuje się wprost do Zarządu dóbr Grodkowice.

I. konces. Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego

weterynarza miejskiego i docenta weteryn., poleca zawsze świeżą i pewną **krowiankę** zbieraną dwa razy w tygodniu.

Cena fi li na 8—10 pustułek złr. 1.

Lwów, ul. Batorego 7 (dawniej Halicka).

Skład we LWOWIE w aptekach pp. *Piepesa i Mikolascha,* [996 14-]

w KRAKOWIE w apt. pp. *Redyka, Siedleckiego, Wiszniewskiego* i *Trauczyńskiego.*

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA	flakon ekstraktu orzechowego	po złr. 1·50 i złr 3—
	słoik pomady orzechowej	„ „ 1·— i „ 2—
	flakon olejku orzechowego	„ „ 1·— i „ 2·—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz, **Karol Doening** fryzyer, **Tadeusz Wiskida** fryzyer. (685-13 20)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go czerwca 1887 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza

6·12 rano z Krakowa, 8·28 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza
4·34 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
7·08 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Tarnowa

2·45 w nocy do Zagórza, Orłowa,
5·15 rano do Orłowa, Żywca,
1·40 popołudniu do Zagórza, Orłowa, Żywca.

Przyjazd do Krakowa-Podgórza

9·12 przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy,
10·48 przedpołudniem z Skawiny, Oświęcima,
6·05 wieczór w Podgórzu, 7·35 wieczór w Krakowie z Nowego Sącza, Żywca, Suchy,
7·03 wieczór w Podgórzu 7·35 w Krakowie z Oświęcima. (744-5)

Przyjazd do Tarnowa

1·10 w nocy z Orłowa,
11·15 przedpołudniem z Żywca, Zagórza, Orłowa,
10·33 wieczór z Orłowa, Żywca, Zagórza.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych broszura pod tyt.: **„Zdrowie nasze“.**

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*